Nr. 266. Środa, 23 Listopada 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Jana Tyszkowskiego i Leopolda Womelę koncypistami Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 listopada.

Problem ugody czesko-niemieckiej.

Mimo przerwy, jaka nastąpiła w praskich rokowaniach ugodowych, koła zajmujące się tą sprawą nie tracą otuchy. Przerwa — wywodzą — była konieczną, choćby dlatego, że po sześciotygodniowych obradach należało dać sposobność wytchnienia uczestnikom tej żmudnej pracy. Zaszły zresztą okoliczności tego rodzaju, że byłoby tylko szkodliwą rzeczą nalegać na dalsze prowadzenie obrad.

Przerwa obecna daje możność rzutu oka wstecz i oceny tego, co zostało dokonane. Gdy przed dwoma miesiącami rozeszła się wiadomość, że w Pradze mają przedstawiciele obu narodów, zamieszkujących Czechy, podjąć próby kompromisu, opinia publiczna serdecznie przyklasnęła owej nowinie. Obrady zrazu miały tak gładki przebieg, że dawały prawo do jak najlepszych nadziei. To, że one nie spełniły się dotąd, nie powinno jeszcze prowadzić do zniechęcenia. Idzie tu o sprawy bardzo skomplikowane. Pierwotne żwawe tempo nie mogło utrzymać się, gdy na porządek weszły kwestye subtelne, które trzeba było traktować z nadzwyczajną roztropnością. Z wytrwałością istotnie uznania godną dokładały obie strony nieustannych starań, by nasuwające się sprzeczności łagodzić, dysonanse sprowadzać do harmonijnego rozwiązania. W tem chwalebnem postępowaniu znalazła konferencya wielką pomoc, dzięki pośredniczącej akcyi Namiestnika i obu grup wielkiej posiadłości, które w poszukiwaniu złotego mostu porozumienia okazały równie wiele zręczności, jak wytrwałości. I gdyby konferencya nic więcej nie dokonała nad to, iż dowiodła obopólnej szczerej chęci zgody, to już przez wzgląd na to samo, ani bezcelową, ani bezpłodną nie można by jej nazwać.

Wiedeński *Fremdenblatt* wykazuje, że nawet pozytywnych zdobyczy jej nie brakło. W niektórych sprawach, bardzo nawet ważnych, doprowadzono do zupełnego kompromisu, w innych znowu udało się przynajmniej zmniejszyć w znacznym stopniu przestrzeń dzielącą oba obozy. Ustępowało kolejno coraz wyraźniej niedowierzanie i milkły przesądy, gdy ta, czy owa kwestya przeszła z dziedziny frazesu na grunt obrad rzeczowych. Niejeden też problem sporny, który przez szereg lat rozbrzmiewał jak wojenny tam-tam na tle krasomowczych i publicystycznych manifestacyj, przestał teraz grać rolę straszaka, gdy skierowano nań światło trzeźwej rozwagi. I okazało się, że wiele nawet takich zagadnień, które uważano za wprost niemożliwe do rozwiązania, nie powinny jednak dawać powodu do tak rozpaczliwego zwątpienia.

Jako nalepszy tego dowód przytacza *Fremdenblatt* okoliczność, że udało się uzyskać kompromis co do nowej ordynacyi wyborczej, tem samem zaś stwierdzić niewątpliwie, że bez naruszenia administracyjnej i ustawodawczej jedności kraju można przecie wyznaczyć i zabezpieczyć pewną ścisła miarę uprawnień narodowościowych.

Taka pozycya w regestrze rzeczy zdziałanych — pisze *Fremdenblatt* — jest stanowczym i wielkim zyskiem, a niemniej pocieszającą nazwać należy okoliczność, że tak drażliwą kwestyę podziału na okręgi językowe szczęśliwie zainicyowano, a częściowo nawet z pewnym konkretnym wynikiem poddano spokojnie rozpatrzeniu. Uregulowanie języka urzędowego władz autonomicznych nie zostało wprawdzie doprowadzone do końca, ale w wielu punktach uzyskano i tutaj pomyślne wyniki, a gdy uspokojenie umysłów dalsze jeszcze poczyni postępy, to także inne punkty utracą zapewne charakter drażliwy, dadzą się w zgodnem porozumieniu tak określić, by obie strony mogły przystać na to.

Ogółem, wedle cytowanego organu, dotychczas odrobione *pensum* stworzyło bardzo cenne podstawy dziełu porozumienia. W kilku tygodniach trudno było dokonać dzieła, któreby usunęło napiętrzone od szeregu lat trudności, ale uzyskano wiele. Pod względem materyalnym niewiele pozostałoby już do porozumienia, pod względem zaś moralnym sukces wielki w tem tkwi, że przedstawiciele obu ludów z całym spokojem, rzeczowo zajmowali się najostrzejszemi nawet przeciwieństwami. A co jest największym, najcenniejszym sukcesem konferencyi, to wykazanie, iż po obu stronach znajdują się silne, pokojowo nastrojone partye, które szczerą mają wolę, w walce o porozumienie odważnie stawić czoło wszelkim wichrzycielskim wpływom.

Teraz, kończy *Fremdenblatt*, szłoby o stworzenia warunków dla pomyślnego wznowienia obrad. Jeśli kiedy, to w tym wypadku całkiem śmiało pisać się można na metafizyczną maksymę: „a koniec będzie początkiem“.

Zapotrzebowania wojskowe pro 1911.

Niedzielna wspólna Rada Ministrów uchwaliła, jak już z wczorajszych depesz wiadomo, budżet wspólny *pro* 1911.

Co do zapotrzebowań na cele armii budżet ten wedle informacyj *N. Fr. Presse* wykazywać będzie stale od lat kilku podwyższenie o 10 do 15 milj. koron, z czego część przeważna przypada na *extraordinarium* i głównie ma na celu zarządzenie środków niezbędnych ze względu na bliskie wprowadzenie 2-letniej służby wojskowej.

Wielka reforma siły zbrojnej będzie musiała być budżetowo załatwiona dopiero po wejściu w życie nowej ustawy wojskowej, a więc najprawdopodobniej znajdzie ona swój wyraz w budżecie pro 1912. Wynikające z projektowanej reformy zwiększenie wydatków wynosić będzie około 40 do 50 milionów, nie licząc w to wydatków bieżących w nieznanej wysokości.

Przed wprowadzeniem 2-letniej służby wojskowej dąży Ministerstwo wojny do zwiększenia kontyngentu rekruta o 22.000 ludzi, aby przeprowadzić konieczną regulacyę stanu i dokończyć reorganizacyi artyleryi polowej i górskiej, jakoteż uzyskać potrzebne wzmocnienie załóg marynarskich. Skutkiem tego podwyższenia kontyngentu rekrutów, dalej skutkiem automatycznego podwyższenia również liczby rekruta, jakie wyniknie w następstwie zaprowadzenia 2-letniej służby wojskowej zwiększy się zapotrzebowanie na koszta umundurowania, uzbrojenia, wyżywienia, pomieszczenia i wyćwiczenia; znajdzie to swój wyraz w budżecie *pro* 1912. Na przyszłoroczne zapotrzebowanie wojskowe projektowane reformy armii o tyle tylko wpływ będą miały, iż w budżet wstawione będą koszta przeprowadzenia zarządzeń przygotowawczych. W szczególności będzie szło tu o nabycie wielkich placów musztry dla korpusów, o podniesienie instytucyi podoficerów dłuższy czas pełniących służby, o polepszenie środków pomocniczych dla ćwiczeń i o budynki dla pomieszczenia żołnierzy. Wszystko to razem złoży się na sumę wspomnianych 10 do 15 milionów, o które wzrośnie zapotrzebowanie w przyszłorocznym budżecie.

Ze znaczniejszem zapotrzebowaniem wystąpi wedle tej informacyi prawdopodobnie marynarka. Komendant marynarki zamyśla w przyszłej sesyi Delegacyj wystąpić z krótkoterminowym programem flotowym, ustanawiającym budowę floty w ciągu 4—6 lat. Ów program flotowy ma zrazem obejmować budowę 4 dreadnoughtów, jednego lub dwu krążowników, jakoteż kilkunastu łodzi torpedowych i podwodnych. Ponieważ Stabilimento Tecnico już w ciągu roku przyszłego ukończy budowę dwu zamówionych dreadnoughtów, budżet więc *pro* 1911 zawierać będzie znaczne raty na pokrycie kosztów tej budowy. Prawdopodobnie wstawiona też w ów budżet będzie rata na budowę trzeciego dreadnoughta. Co do wysokości owych rat brak jeszcze dokładnych informacyj; na wszelki jednak wypadek liczyć się z tem należy, że budżet marynarki *pro* 1911 wykazywać be-

Z GÓR.

(Dokończenie).

Przy odrobinie, zaniepokojonej samotnością w odludnem miejscu fantazyi, można zobaczyć, po za grubym konarem buka lub smreki badawczo w nas wpatrzone oczy wujka (niedźwiedzia), które zbliżenie się zmienia w skąpe już dwa kwiatki leśne, wśród puszystego mchu łyskliwego, jak plusz jedwabny. Zejednak podobni niebezpieczni panowie zaglądają także czasem w tutejsze góry, najlepszym dowodem widokówka, którą kiedyś nabyłem u Icka Fortschwindlera, czy innego „Huculenblutegla“, przedstawiająca otrąbiany przez wojskiego w „Panu Tadeuszu“ moment, gdy nad czemś dużem czarnem (można to „coś“ wziąć także za psa, wydrę, otomanę przewróconą) stoi ktoś z podniesionym patykiem (może to i sztuciec, lub drylling), a w górze wymowny napis, jaki tu dwujęzycznie w oryginalnym tekście podaje: *Zaszczylana niedźwic — das geschiessene B r.* Wpadły mi w ręce przypadkowo bardzo ładne, amatorskie zdjęcia z drogi nad potokiem Żeniec; wartoby je reprodukować na pocztówkach i w ten sposób może się przecież z czasem wyprzeć uda z obiegu tego rodzaju, jak powyższe specyalnie wschodnio-galicyjskie pocztówki, smutnie świadczące o pionierach kultury w Beskidzie wschodnim, który godny jest lepszej w obrazkach reklamy. Gdy dojdziemy prawym brzegiem Żeńca do grupy domków huculskich, przy ujściu potoku Roskulskiego, widzimy — zwróciwszy się ku południowi — szczyt Chomiaka i siklawę potoku Roskulskiego, spadającą z wysokości kilkuset (500) metrów. Od ujścia tego potoku idziemy płajem wciąż wśród cienistego lasu przez $1^1/_2$ godziny, potem jeszcze kwadransik aż do źródła. Jest inna także droga od tartaku z wzniesieniem nader łagodnem, które przypomina dawne wejście na Campanilę w Wenecyi, wi c i sercom najbardziej trapionym zaszkodzić nie może. W źródełku pod Chomiakiem jest woda, jak lód zimna (+ 5° C.) i orzeźwiająca. Tu odpocząć radzi p. major Hofbauer, a potem iść ścieżką na wschód w górę, koło koliby. — Opuszczamy ścieżkę, zwracając się ku południowi w lasek świerkowy i rozpoczynamy wspinanie się (mozolną, już nie dla „sercowych“ wędrówkę) na górę stromą, wsławioną łudzącym podobieństwem do głowy cukru w porze zimowej, w promieniach zachodu jakby sokiem malinowym oblanej.

Dla informacyi tych, którzy tej złudy podniebieniowej doznali notuję — o czem Bedeker zapomniał — że bezpośrednie polizanie tej „głowy“ nie sprawia żadnej szczególniejszej przyjemności. Idziemy z początku perciami, które wydeptały owce, potem już bezdrożem, prosto w górę do szczytu, po miękkim kobiercu mchu islandzkiego (*plucnika, Cetraria islandica*), który daje należyte oparcie stopom, chroniąc je od ślizgania i stajemy po trzech kwadransach na samym szczycie ostrego stożka. Rozległy, wspaniały jest widok (1544 m.) z Chomiaka na wszystkie te jak okiem sięgnąć pogórza i płaszczyzny, z których na tle nieba w dali zawsze wyraziście rysuje się jego ostry prosty stożek. Bystry, lub uskrzydlony lunetą wzrok sięga aż po Stanisławów, Ottynię, Kołomyję, Delatyn, Körözmeze... Dla informacyi turystów podaję w krótkości, że na południe widać z Chomiaka Howerlę (2058 m.), na prawo Pietrosz (2022 m.) z odnogą Seszą (1564 m.), a u jej stóp, jak na dłoni miasteczko Körözmeze, na południowym zachodzie Bliźnica (1883 m.), obok pasmo Swidowec, z najwyższym szczytem Tatulską (1774 m.). Na zachodzie: Bratkowska (1792 m.), t. j. najwyższy szczyt pasma granicznego Czarna Połonina. Ku północnemu zachodowi są najwyższe góry po części zasłonięte przez Syniak (1664 m.), dlatego tak nazwany, bo cały grzbiet jego, począwszy od 1500 m., aż do szczytu, ma na głazach żółty porost (*Lecidea geographica*), które z oddali wydaje się siny. Jest niepojęte, z jakiego powodu górę tę na kartach generalnego sztabu nazwano „Sennik“. Syniak jest połączony z Chomiakiem przełęczą. Ku północy: Jawornik (1467 m.), na lewo od niego Czarnohorec (1402 m.), Czertene (775 m.) i Strachora (885 m.), która widać podczas jazdy koleją z Nadwórny od strony północnej. Między Czertene i Strachora — daleko na horyzoncie Stanisławów z jaśniejącą po za nim gipsową górą Wołczyniec. Na prawo rozpoznajemy leżące na wzgórzu miasteczko Ottynię, potem kompleks lasów Korszowskich, a jeszcze dalej ku wschodowi wyżej leżącą Kołomyję.

Na południowym wschodzie widzimy góry koło Żabiego, jak Kilułówka (1383 m.). Kostrycz (1585 m.), a wreszcie olbrzymi łańcuch gór Czarnohory, począwszy od jej wschodniej części, t. j. górę Smotrec (1901 m.), a za nim na prawo szczyt Pop Iwana (2026 m.). Z powrotem idziemy w dół tylko pół godziny, aż do źródeł potoku Roskulskiego, potem w ciągu kwadransa okrążamy z zachodniej strony Chomiak, ścieżką koło pasterskiej koliby; następnie jedna godzinka, ubitym płajem w dół przez las cienisty do potoku Hłyniec, zkąd już za pół godziny dostaniemy się kolową drogą wzdłuż połoniny Popowiczowskiej do tartaku na Błotku. Dziś czas mi nie pozwala odbyć jednej z najpiękniejszych wycieczek na Chomiak, więc mu tylko z podnóżra rzucam wzrok miłośny i puszczam się dalej w drogę ku Mikuliczynowi. Na jednem z drzew przydrożnych spostrzegam białą kartę.... może to proklamacya groźnych społecznych przewrotów?... Bądźmy spokojni, to *Das interessante Blatt*, a obok kilka skorupek z jaj; widome znaki tego, co i w Beskidzie wschodnim także zostawia liczne ślady swej niestrudzonej we wszystkich uzdrowiskach stopy. Ale jest pocieszenie nie daleko. Oto na wypolerowanej, prostopadłej ścianie monolitu, namalował ktoś nieuczoną ręką, ale bez przykrych znamion bohomazu: „Chrystusa na Krzyżu“. Dobrze Mu tu w tej przestawej, szerokiej, cienistej świątyni, gdzie w długich kolumnadach srebrnokose filary buków podtrzymują pewnie sklepienie nieba, gdzie szept modłów zastępuje szmer ukrytego w gęstwinie, czystego zawsze strumienia. Jest trzy kwadranse na drugą, więc niepodobieństwem zdążyć do pociągu w Mikuliczynie. Na szczęście jest o 3 klm. bliżej przystanek Podleśniów; chałupeczka schludna i niska, gdzie spoczywam przez chwilę, pojąc oczy blaskiem barw i słońca, aż do momentu ($2^1/_2$), gdy z hukiem i szumem wpada pociąg, aby zabrać jedynego pasażera do Jaremcza.

Kazet.

dzie zwiększenie wydatków z tego tytułu o jakie 15—20 milionów koron, do czego jeszcze doliczyć wypadnie resztę należytości za ostatnie nowe okręty.

Tak więc cały budżet wojenny *pro* 1911 w wydatkach będzie o 20—30 milionów wyższy, niż budżet roku poprzedniego.

Z kongresu młodotureckiego.

Z urządzonego niedawno w Salonikach tajnego kongresu partyi młodotureckiej dochodzą dopiero teraz wiarygodne echa. Zawdzięczać je należy otwartości Halila beya, który wystąpił wobec kongresu ze sprawozdaniem, a szczegóły tego sprawozdania podał następnie do wiadomości publicznej.

Komitetowi czyni opinia publiczna zarzut z powodu niepotrzebnej już, jak twierdzą, tajemniczości, zwłaszcza, że odkąd absolutyzm runął, Młodoturcy mają szersze pole dla uprawiania celów politycznych, aniżeli to, która zamyka się w granicach komitetu. Jeżeli zaś idzie im o cele gospodarcze i społeczne, w takim razie pocóż to ukrywanie się za dziesięciu zasłonami? Zachęcać ono tylko może również inne stronnictwa polityczne do wejścia na drogę spiskowania w ukryciu, a nadto nasuwa podejrzenie, iż obok rządu prawdziwego istnieje obecnie w Turcyi jeszcze rząd uboczny.

Wracając do Halila beya, stwierdzić wypada, że w mowie swej wskazał przedewszystkiem na skuteczność ustawy, wydanej przeciw drużynom macedońskim. Jeżeli mimo to ruch rewolucyjny w Macedonii na nowo rozgorzał, jestto wynikiem idących z zewnątrz podżegań. Są bowiem żywioły, którym zależy na tem, aby okazała się potrzebną obca interwencya. Rząd turecki będzie musiał energiczniej zająć się Macedonią, nie będzie tam bowiem pokoju póty, póki Słowianie macedońscy lgnąć będą do Bułgaryi, a stronnicy patryarchatu do Grecyi.

Chrześciańską ludność, wywodził Halil bey dalej, należy gruntownie rozbroić (o równoczesnem jednak rozbrojeniu Turków macedońskich nie wspomniał), wytępić drużyny, roztoczyć czujną kontrolę zarówno nad patryarchistami, jak egzarchistami nakoniec zaś starać się o jak najsilniejsze ożywienie ruchu imigracyjnego do Macedonii. Wogóle z przemowy Halil beya wnosić wypada, że rząd turecki zamyśla starać się o wyparcie Chrześcian z Macedonii, a zastąpienie ich Mahometanami. Jeżeli tak jest w istocie, to nic dziwnego, iż dla omówienia przedstawionej taktyki zebrali się Młodoturcy na tajny kongres.

Następnie zajmował się Halil bey kwestyą armii i jej znaczenia dla ochrony państwa. Silnych załóg zwłaszcza nad granicą wymaga przedewszystkiem Macedonia, gdzie armia współdziała z komitetem.

Osobny ustęp swego przemówienia poświęcił Halil bey ruchowi panislamickiemu. Komitet utrzymuje z mahometanami państw innych żywe stosunki, a hojne datki, które z Indyj i Egiptu nadpłynęły, uzbierane przez tamtejszych mahometan na budowę floty tureckiej, świadczą, że duchowe jednoczenie się wyznawców Islamu czyni postępy.

Z tego wreszcie, co Halil bey mówił o stosunkach zagranicznych, zdaje się wynikać, że Turcya żywi całą sympatyę dla trójprzymierza, nie może natomiast pokonać swego niedowierzania wobec trójporozumienia. Rokowania o pożyczkę dowiodły, jak silnie wpływa nieprzychylna Turcyi Rossya na postanowienia Francyi i Anglii.

Wywody swe zakończył Halil bey uwagą, że wszystkie dziedziny administracyi publicznej ujęli Młodoturcy w swe ręce, tak, że gdyby nawet reakcya próbowała powrócić do steru, wszelkie jej zamachy spełznąć muszą na niczem.

KRONIKA.

Lwów, 22 listopada.

— Kalendarz.

Sroda (24 listopada):
Klemensa Papieża. — Dorosława. — Erasta.
Wschód słońca o godzinie 6·50 rano, zachód słońca o godzinie 3·32 po południu.

— Choroba ks. Kardynała Puzyny. Z Krakowa donoszą: Stan zdrowia kardynała Puzyny jest wciąż poważny. Dotąd komplikacye nie wystąpiły, chwilami nawet okazują się objawy polepszenia.

— Z c. i k. armii. Przeniesieni zostali do c. k. żandarmeryi podporucznicy: Wacław Müller i Franciszek Żiwny, obaj z 24 pp. Wojskowy krzyż zasługi otrzymał rotmistrz 3 p. uł. Ryszard Heidmann.

— Z c. k. obrony krajowej. Tytuł i charakter majora z uwolnieniem od taksy otrzymał kapitan w etacie oficerów dla służby lokalnej Gottfried Sterba, przydzielony do komendy okręgowej pospolitego ruszenia nr. 19 we Lwowie.

— Wydział «Polskiej Ligi Narodowej» wybrał przewodniczącym p. Fr. Rawitę Gawrońskiego, zastępcami przewodniczącego p. Józefa Neumana i prof. L. Syroczyńskiego, sekretarzami panią Dekańską, radcę Wierzchowskiego. Członkowie Zarządu towarzystwa zdawali sprawę z rozwoju Ligi Narodowej w roku bieżącym, podnosząc, że działalność zarządu i koła lwowskiego w tym okresie znalazła powszechne uznanie. Komitety powołane przez Zarząd „Powszechnej Ligi Narodowej pracowały z powodzeniem, a stan finansowy Towarzystwa jest korzystny, dzięki bardzo oszczędnej gospodarce. Omawiając progam prac na rok przyszły, uchwalone na wniosek pp. Neumana i dr. Korytki zająć się energicznie zbieraniem w całym kraju funduszów na utrzymanie i budowę burs dla polskiej młodzieży rękodzielniczej, wychodząc z przekonania o ogromnem znaczeniu narodowem i ekonomicznem tej dotąd za mało cenionej grupy społecznej, z której wychodzą następnie polscy mieszczanie, rzemieślnicy i przedsiębiorcy.

— Wielki tradycyjny raut z tańcami pod protektoratem profesorowej Makarewiczowej i posła prof. dr. Alfreda Halbana urządza akademickie Koło Tow. Szkoły Ludowej dziś we wtorek, 22 b. m., w salach strzelnicy.

Łaskawy współudział przyrzekły wybitne siły artystyczne naszego miasta: p. Zofia Obtułowiczówna uczenica Souvestrów, pp. Stefan Zagórski, W. Kaliciński i Chór medyków pod batutą dr. Andrzeja Pohoreckiego.

Usilne starania pań gospodyń i komitetu rautowego, jak również tradycya rautów, urządzanych przez Akademickie Koło Tow. Szkoły Ludowej, zapewniają zabawie jaknajwspanialsze powodzenie. — Niespodzianki kotylionowe, bufet we własnym zarządzie. Początek o 8 wieczorem. Strój dla Pań wieczorkowy, dla Panów balowy. Wstęp za zaproszeniem, po które należy się zgłaszać do komitetu rautowego (Senatorska 1). Bilety wcześniej w księgarni p. Połonieckiego i cukierni p. Zalewskiego. Bilet familijny 14 kor., wstępu 4 kor., Akademicki 4 kor.

— Z Towarzystwa politechnicznego. We środę dnia 23 b. m., o godz. 7 wieczorem odbędzie się w Tow. politechnicznem przy ul. Zimorowicza l. 9 Zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym: wykład inż. Zygmunta Platowskiego p. t. „Przemysł konfekcyjny w Galicyi" (z obrazami świetlnymi).

— Państwo Paderewscy w sobotę wieczorem wyjechali z Warszawy, żegnani przez grono przedstawicieli kół literackich i muzykalnych. PP. Paderewscy udali się przez Wiedeń do Szwajcaryi.

— Matka Darowska, niepożytych zasług założycielka i przełożona SS. Niepokalanek w Jazłowcu, ciężko zaniemogła.

— W Akademii weteryaryi we Lwowie otrzymali stopień lekarzy weterynaryjnych pp. Karol Maryan Pieprzak z Tuchołki i Stanisław Zajączkowski z Halicza.

— Klub szermierzy odbędzie walne zgromadzenie we czwartek, 24 b. m., o godzinie 9 wieczorem w lokalu Klubu.

— Kasyno urzędnicze urządza, w sobotę dnia 26 b. m. „Wieczór św. Katarzyny". Początek o godz. 8 wieczorem. Orkiestra wojskowa. Lista otwarta do piątku wieczorem. Dla panów strój balowy.

— Pryszczyca wśród zwierząt we Lwowie. W ostatnich dniach rozszerzyła się w powiecie lwowskim wśród zwierząt „pryszczyca" (zaraza pyskowa), a obecnie pojawia się ta choroba także w lwowskich krowiarniach. Za pośrednictwem surowego lub niedostatecznie ugotowanego mleka przenosi się łatwo pryszczyca na ludzi, a zwłaszcza małe dzieci i wywołuje pęcherzyki w ustach i następnie owrzodzenia.

Wprawdzie wydano zarządzenia, aby mleka z zakażonych krowiarń nie sprzedawano, to jednak ze względu na trudno dające się kontrolować krowiarnie w powiecie lwowskim, Fizykat m. Lwowa przestrzega ludność przed używaniem surowego lub niedość dokładnie gotowanego mleka.

— Zasiłki. Z budżetu krajowego na r. 1911 przyznał Sejm zasiłki następującym prywatnym zakładom naukowym i wychowawczym: Na utrzymanie szkół polskich w Białej i Leszczynach 60.000 K., na utrzymanie seminaryum nauczycielskiego męskiego w Białej 8000 K., na utrzymanie prywatnego gimnazyum w Białej 8000 K., prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu Zofii Strzałkowskiej we Lwowie 2000 K., prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu Franciszka Preisendanza w Krakowie 2000 K., na kursy wyższe dla kobiet im. Adryana Baranieckiego w Krakowie 2000 K., ruskiemu prywatnemu seminaryum żeńskiemu, utrzymywanemu przez ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie 2000 K., prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu w Brodach 1500 K., prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu w Stanisławowie 1000 K., prywatnej szkole średniej żeńskiej we Lwowie, utrzymywanej przez Towarzystwo „Gimnazyum żeńskie" 2000 K., prywatnej szkole średniej żeńskiej w Krakowie w charakterze gimnazyalnym, pod zarządem pp. Browicza, Czubka i Tretiaka 1000 K., na subwencyę dla innych żeńskich semi-

---

36)

NA ROZSTAJNYCH DROGACH.

(*Henry Bordeaux: La croisée des chemins*).

IV.

Więźniowie.

(Ciąg dalszy).

Paskal, oswoiwszy się z ciemnością zbliżył się i wpatrywał się w Huberta, który sam siebie własną wymową sugestyonował. Był to widok tragiczny i komiczny zarazem. Oskarżony, którego olbrzymie oszustwa sądzić miano, chociaż zamknięty, uwięziony, strzeżony, z werwą i niesłychaną pewnością siebie tworzył po za kratami więzienia nowe przedsiębiorstwa, podobne do dawnych, lecz jeszcze obszerniejsze i śmielsze, budował w imaginacyi świetne gmachy, sięgające do zawrotnych wyżyn, nie zdając się zwracać wcale uwagi na ruchome piaski, na których je wznosił. Przez chwilę sam Paskal, opanowany tą werwą, zdawał się ulegać jej wpływowi. Otrząsnął się i zatrzymał Huberta w jego zapamiętaniu:

— Uspokój się, ależ uspokój się! zawołał.

Rozpoznawał w nim symptomaty owej manii wielkości, obłędu, który poprzedza paraliż postępowy.

Ojciec Epervansa, nawykły z zawodu do rozpoznawania wrażeń, zauważył wybornie, że Paskal nie daje się złudzić świetnemi obietnicami Huberta. Zapragnął też zaznaczyć, że on także zachowuje trzeźwość umysłu i oświadczył:

— A przecież, w każdym razie może byłoby lepiej żyć sobie spokojnie na wsi: uniknęłoby się różnych nieprzyjemności.

— Z pewnością — potwierdził doktor.

— Być może, w istocie — zgodził się Hubert — gospodarstwo rolne może ostatecznie przynieść bardzo szczęśliwe rezultaty. Ale trzeba je uprawiać na wielką skalę. Hodowla, naprzykład, bydła... mając trzy lub cztery tysiące wołów...

Zaczynał znowu. Ojciec przerwał:

— Ach! nie. Na cóż tyle? Wystarczy jedna krowa i jeden wieprz.

— Słusznie — potwierdził Paskal.

Stary Epervans dowiedziawszy się od syna o nazwisku tego drugiego gościa, tak zimnego, tak panującego nad sobą, — nie szczędził mu słów szacunku i uznania. Przypomniał sobie, że przed laty bywał czasami, bardzo rzadko, u dziadka Paskala, tego, co tak wesoło a stanowczo doprowadził Rouvray'ów do ruiny majątkowej i u ojca, tak pełnego swobody choć zadłużonego po uszy. W całem Dauphiné — to mógł poświadczyć — Rouvray'owie zażywali zasłużonego szacunku: pomyśleć tylko: zapłacili wszystkie długi! a mały Gerard wznawiał obecnie świetność przędzalni, która niegdyś tyle pieniędzy przynosiła! I starzec zbliżył się do doktora poufale i zaczął go błagać o protekcyę.

— Pan go uratuje, nieprawdaż, doktorze?

— Ależ ja w tym wypadku nic zrobić nie mogę!

— Och! możesz pan wszystko, co zechcesz.

Gdy syn zamilknął, trwoga ogarniała go znowu.

— Tam, — dodał rzewnie — została moja żona!

Upokorzony tą słabością ojca, którego zawsze traktował nieco z góry, dotknięty ostatniemi jego słowami, Hubert krzyknął:

— Zostaw nas teraz, ojcze. Muszę pomówić z doktorem.

— Przejdź do infirmeryi — rzekł Paskal. — Chcę ciebie zbadać.

W infirmeryi, podczas badania, Hubert popadł w nagłe zaniepokojenie, które jednak pod wpływem wrodzonego optymizmu, czy może zamętu umysłowego, szybko przeminęło.

— Jestem zdrów, nieprawdaż, nic mi nie jest? — powtarzał bez ustanku podczas badania.

— Tak, ale potrzeba ci wypoczynku.

— Właśnie na to tutaj jestem. Mogę całą noc spać, a czasem nawet kilka godzin w ciągu dnia. Wyborna rzecz, wierzam do sił. Popatrz: nawet tyję.

— Powinieneś mieć dobre pożywienie....

— Przynoszą mi je z najlepszej restauracyi. Moi urzędnicy nad tem czuwają. Bo wiesz, oni nie przestają pracować. Żadne z moich towarzystw jeszcze nie ogłosiło bankructwa. Livier, deputowany, który należy do rady nadzorczej, robi co może. A moi akcyonaryusze, zawsze wierni, wielkim głosem o mnie się upominają. Przygotowują już kwiaty na moje wyjście z więzienia. Mój automobil będzie cały przybrany kwiatami.

I znowu się unosił, ciesząc się już naprzód swoim tryumfem.

— Bo trzeba mnie z tego wydobyć — mówił dalej. — Trzeba, za każdą cenę. Mam plany, słyszałeś o nich przed chwilą, które wzbogacą moich wierzycieli. Dzięki niespodziewanemu szczęściu, jedno z moich przedsiębiorstw utrzymuje wszystkie inne w tej chwili. Gdy śledztwo zostanie zaniechane, wszystkich uratuję. Cóż zresztą zrobiłem, czegoby nie robił pierwszy lepszy finansista? Skoro w mojej kasie znaleziono pieniądze, cóż mogą mi zarzucić? W tem jest sedno rzeczy. Albo niech przynajmniej prowizorycznie wypuszczą mnie na wolność. Mój adwokat prosił o to: odmówili; będę żądał po raz drugi. Będę żądał póty, póki nie uzyskam tego.

I domagając się jeszcze dodatkowego badania, przysunął się blisko pochylonego nad nim Paskala:

— Uzyskaj mi prowizoryczne uwolnienie, albo zaniechanie śledztwa.

Paskal się wyprostował:

— Ja? cóż ja mogę?

— Udaj się do Feliksa.

— Jemu twój upadek potrzebny.

— Już teraz nie.

I pół głosem, jednym tchem Hubert począł wyjaśniać plan, który sobie ułożył:

— Idź do Laury. Ona cię kocha. Nigdy nie chciała być niczyją. Wiem, że jest tobie oddana. Niczego ci nie odmówi. Idź, zobacz się z Laurą.

— Zamilcz! — krzyknął Paskal, nie mogąc go powstrzymać.

Hubert zaśmiał się ironicznie. Lecz, nagle, gdy Rouvray z nim się żegnał, oblicze jego przybrało wyraz przerażenia.

Podobnie jak ojciec jego, wyszeptał:

— Bo widzisz.... widzisz.... trzeba zważyć, że.... mama....

Czy te ostatnie wyrazy, czy śmiała aluzya do pani Chassal, czy też owa okrutna dyagnoza wynikła z lekarskiego badania, którą należało przed Hubertem utaić, — wywarły na Paskalu takie wrażenie, że wyszedłszy ze szpitala, rzucił szoferowi adres:

— Plac Vendôme, do ministerstwa sprawiedliwości!

Nikt wszakże od niego nie miał większego wstrętu do wszelakich protekcyj, nikt nie doznawał większej niechęci do mieszania się w jakikolwiek sposób w sprawy finansowe, w których sam wymagał najściślejszej dokładności. W ministerstwie natknął się na cały szereg woźnych stojących jak mur, który trudno było przekroczyć. Obowiązek długiego czekania ciężkim bywa dla ludzi pracy. — Wkrótce też wyczerpała się jego cierpliwość; wyszedł i wsiadł do automobilu. Ale zamiast wrócić do siebie na godzinę konsultacyi, pojechał do pałacu Chassalów przy parku Monceau. Wiedział, że nie przenieśli się jeszcze do rządowych apartamentów. Może zobaczy się z Laurą. I serce uderzyło mu silniej na myśl tego spotkania, jak przed laty piętnastu. — Śmiałe przypuszczenie Huberta, chociaż myśl tę oddalał od siebie, otworzyło przed nim zamknięte wrota wspomnień. Wkrótce, cała myśl jego była niemi wypełniona; tak kamyk, gdy się go wrzuci w wodę, tworzy coraz szersze koła aż po same brzegi.

Pani Chassal oświadczyła, że go przyjmuje. Wprowadzono go do małego saloniku pełnego kwiatów i roślin, z oknami wychodzącemi na park. Po kilku chwilach weszła całkiem biało ubrana. A wśród tej bieli niepokalane jej oblicze jeszcze bardziej zdawało się białem. Nie widział jej od tego wieczora, gdy zadowczym ruchem ramię jego ujęła. Ileż to razy wspomnienie tej niebezpiecznej chwili wracało mu na pamięć! Nowy obraz, bardziej wykończony, zatarł wspomnienie młodej dziewczyny z balkonu, która panowała niegdyś nad jego młodością, a raczej z nią się zespoliła.

Przedstawił krótko prośbę Huberta, odwołując się tylko do przyjaźni Feliksa, a także do litości: gdyż nie można było się łudzić co do stanu zdrowia Huberta. Prędzej czy później, prawdopodobnie bardzo rychło, groził mu paraliż, albo śmierć od razu. Nie nazywając choroby, nadmienił tylko, że jest bardzo gwałtowna i groźna. Co najmniej należało go przenieść natychmiast do więzienia Fresnes lub Croix de Berny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

naryów. gimnazyów i liceów ryczałt do rozporządzenia Wydziału krajowego 8000 K., kursowi naukowemu żeńskiemu w Tarnowie 800 K., ruskiemu Towarzystwu pedagogicznemu na utrzymanie szkoły wydziałowej żeńskiej we Lwowie 9000 K., Zakładowi sierót im. św. Heleny we Lwowie 200 K., ruskiemu instytutowi dla dziewcząt w Przemyślu 2400 K., Zakładowi wychowawczemu dla ubogich dziewcząt pod nazwą „Rodzina Maryi“ w Łomnej 1000 K., na bursy mieszczące młodzież polską i ruską do rozporządzalności Wydziału krajowego w porozumieniu z Radą szkolną krajową 28.000 K., Zakładowi dla głuchoniemych we Lwowie 36.990 K., szkole dla głuchoniemych Izaaka Bardacha we Lwowie 1000 K., Zakładowi dla ciemnych we Lwowie 10.000 K., Towarzystwu gimnastycznemu „Sokół Macierz“ we Lwowie 2000 K., Towarzystwu gimn. „Sokół“ w Krakowie 2000 K., na polskie i ruskie Towarzystwa gimnastyczne „Sokół“ we Lwowie i na prowincyi ryczałt do dyspozycyi Wydziału krajowego 10.000 K., Związkowi polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich we Lwowie na cele Towarzystwa i wydawnictwa 1000 K., Towarzystwu zabaw ruchowych we Lwowie 3000 K., oraz Zgromadzeniu SS. Felicyanek na utrzymanie domu głównego w Krakowie 2000 K.

— *(ż)* **Z kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował starszego rewidenta Józefa Rogowskiego w Krakowie, kontrolorem transportów w Jaśle; komisarza budownictwa Edmunda Nowakowskiego w Tarnopolu, zastępcą naczelnika I Sekcyi konserwacyi w Jaśle; komisarza budownictwa Witolda Bandrowskiego w Rawie Ruskiej, zastępcą naczelnika II Sekcyi i konserwacyi w Stanisławowie, zastępcę naczelnika Sekcyi konserwacyi w Chodorowie, a komisarza budownictwa Ludwika Früauffa w Samborze, zastępcą naczelnika I Sekcyi konserwacyi w Kołomyi.

Na koniec zamianowany został rewident Kazimierz Stelczyk w Krakowie, kontrolorem transportów Krakowie.

— **Z poczty.** W roku bieżącym zaprowadzono przewóz pakietów i listów pieniężnych dla Bośnii i Hercegowiny drogą morską przez Tryest i Dalmacyę obok istniejącej dotąd przez Węgry. Transport nową drogą jest tańszy, ale trwa dłużej i dlatego może przynieść nadawcy lub adresatowi szkodę, jeśli przesyłka jest pilna lub zawiera przedmioty, podlegające szybkiemu zepsuciu. Zwraca się tedy uwagę osób, które są w stosunkach handlowych z Bośnią i Hercegowiną, że sami nadawcy powinni tak na liście pieniężnym, jak na pakiecie i należącym do niego adresie przesyłkowym wypisać obok miejscowości słowa „via Dalmacya“ lub „via Węgry“ stosownie do tego, jak sobie życzą, by przesyłka była wysłana.

— **Sprawa Stanisława Trudnowskiego.** Wyższy sąd krajowy w Krakowie zniósł postanowienie Izby radnej sądu krajowego karnego, aby odroczyć proces Trudnowskiego i Sadowskiego o zamordowanie Rybaka, z powodu choroby Rybakowej. Wobec tej decyzyi proces rozpoczął się o godz. 9 rano. (Obacz „Z Izby sądowej“ *P. R.*)

△ **Sprzeniewierzenie.** Ośmnastoletni Kalikst Dziecinniak, praktykant w sklepie firmy Kazimierza Lewickiego, sprzeniewierzywszy 3000 kor., które miał nadać na pocztę, zbiegł ze Lwowa w niewiadomym kierunku. Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

△ **Zwłoki niemowlęcia** płci męskiej w wieku około 7 miesięcy znaleziono wczoraj na brzegu Pełtwi naprzeciw młyna Maryi Heleny. Zwłoki dziecka, które — jak wykazały oględziny lekarskie — zostało zamordowane. odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-leakarskiej. Policya wdrożyła w tej sprawie energiczne dochodzenia.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj w jednym z szynków przy ul. Grodeckiej notowanego złodzieja Jana Lisa, u którego w czasie rewizyi znaleziono 130 kor. 71 hal i trzy pularesy.

— **Z powodu zawiei śnieżnych** został zastanowiony ruch ogólny na przestrzeni Tarnopol-Zbaraż aż do odwołania.

Na części szlaku Radziechów-Stojanów kolei lokalnej Lwów-Stojanów na przeciąg 24 godzin.

— **Nowe dworce kolejewe w Tarnowie i w Nowym Sączu.** Uroczystość poświęcenia i otwarcie nowego dworca w Tarnowie odbędzie się 24 b. m., w Nowym Sączu zaś 25 b. m.

— **Cholera.** W różnych komitatach Węgier zaszły w ostatniej dobie cztery nowe wywypadki zasłabnięcia na cholerę.

W ostatniej dobie zaszedł w Palermo 1 wypadek zasłabnięcia na cholerę i 1 wypadek śmierci, w prowincyi rzymskiej 4 wypadki zasłabnięcia.

— **Proces prasowy.** Wczoraj rozpoczął się przed sądem przysięgłych w Budapeszcie proces prasowy, wytoczony przez b. ministra Kossutha i sekretarża stanu Seranyi'ego przeciwko dziennikarzowi Habarowi za jego broszurę pod tytułem: „Panama rządu Wekerle-Kossuth“. Na rozprawie odczytano telegram od oskarżonego, w którym donosi, że leży chory w Berlinie. Trybunał uchwalił uważać go za zbiegłego i wydać za nim listy gończe.

— **Straszna katastrofa** zdarzyła się w ubiegły piątek na linii warszawsko-wiedeńskiej pod stacyą Łazy (trzecia stacya od Granicy). Z tej stacyi wyruszył o godz. 1 m. 15 w nocy pociąg towarowy w kierunku Sosnowca. Zaraz po wyruszeniu pociągu usłyszano na stacyi głuchy a silny trzask. Pospieszono ze światłem w kieruku, zkąd trzask ów dał się słyszeć i oto co zobaczono: na moście kolejowym, rzuconym przez rzeczkę, widniała ziejąca dymem i iskrami lokomotywa, która jedynie szczęśliwym trafem a jak się zdaje, jedynie dzięki swemu znacznemu ciężarowi utrzymała się na szynach, od lokomotywy tej zwieszał się na łączniku jedynie jednem kołem o zrąb mostu zahaczany tender i wisiał w powietrzu obok mostu nad wodą, cztery towarowe ładowane wagony, zerwawszy się, spadły z wysokości mostu do wody. Nieszczęściu dodawał grozy dotknięty wskutek przerażenia, rozstrojem nerwowym konduktor pociągu, Zwoliński, co do którego jest obawa obłąkania. Ofiarą katastrofy padło 3 ludzi ze służby kolejowej.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert skrzypka Wacława Kochańskiego odbędzie się 9 grudnia w sali Towarzystwa muzycznego. Akompaniament objęła p. Helena Ottawowa. Bilety do nabycia w składzie nut p. Zadurowicza, ul. Akademicka 8.

Z muzyki. Czasy absolutnego panowania koloratury na scenie i estradzie minęły bezpowrotnie. Dzisiaj śpiewaczka obdarzona koloraturowym głosem, o ile nie przeciągnie miary w olśniewaniu technicznemi sztuczkami, może zainteresować i wybór kilku czysto koloraturowych aryj przy uwzględnieniu odpowiedniego repertuaru nowoczesnego nie obniży wartości artystycznej śpiewaczki. Pani Ivona de Treville, posiadająca niepospolite warunki głosowe, wielką technikę koloraturową, umiała i nowoczesnym utworom Debussy'ego i Charpontiera nadać ton odpowiedni i zastosować swoją umiejętność.

Publiczność wczorajszego koncertu oceniła zalety tej wielkiej śpiewaczki artystki i oklaskom i wywoływaniom nie było końca.

L. R.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek po raz 22-gi „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z p. Millerem w roli tytułowej.

W środę po raz pierwszy (wznowienie: „Karykatury“, sztuka w 4 akt. Jana A. Kisielewskiego.

We czwartek po raz 1-szy (wznowienie) „Złote runo“, prolog z trylogii „Pierścień Nibelunga“ R. Wagnera. Gościnny występ pp. Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Heleny Oleskiej, oraz występ Jadwigi Lachowskiej, Matyldy Lewickiej, Zofii Tarnawskiej, Józefa Szymańskiego, Stan. Tarnawskiego i Adama Okońskiego. Abonament serya I.

W piątek po raz czwarty „Igraszki Jej Ekscelencyi“, komedya w 3 aktach Zoe Jekielesównej i R. Straussa.

W sobotę, o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej po raz trzeci „Ludwik XI.“, tragedya w 5 aktach Delavigne, z R. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz pierwszy w bież. sezonie „Mignon“, opera w 4 aktach Aleksandra Thomasa; występ J. Lachowskiej, St. Makusz, T. Łowczyńskiego i St. Tarnawskiego.

W niedzielę, o godzinie 3 po południu po raz szósty „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach A. Nowaczyńskiego, z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

W niedzielę, o g. 7·30 wieczorem po raz drugi w bież. sezonie „Lohengrin“, opera w 4 aktach R. Wagnera; gościnny występ Aleks. Bandrowskiego, Ireny Bohnss i H. Oleskiej,

W poniedziałek po raz 16-ty, „Miłość cygańska“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We wtorek po raz pierwszy (nowość) „Noc listopadowa“. Dziesięć scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański. Illustracya muzyczna B. Raczyńskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 23 listopada. „Szkoła“, sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

We czwartek, 24 listopada, „Oblubienica morza“, sztuka w 5 aktach H. Ibsena.

W piątek, 25 listopada. „Panna Maliczewska“, sztuka w 3 akt. G. Zapolskiej.

W sobotę, 26 listopada. Nowość. „Zawisza Czarny“, sztuka w 4 odsłonach Jul. Słowackiego.

W niedzielę, 27 listopada, po południu. „Szczęście Frania“, komedya w 3 aktach Wł. Perzyńskiego. Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę, 27 listopada, wieczorem. Nowość. „Zawisza Czarny“, sztuka w 4 odsłonach J. Słowackiego.

W poniedziałek, 28 listopada. Nowość. „Zawisza Czarny“. sztuka w 4 odsłonach Jul. Słowackiego.

Rada miasta Lwowa.

(Gminna reforma wyborcza).

Wczorajsze posiedzenie otworzył prezydent p. Ciuchciński o godzinie 7 wieczór, udzielając przed porządkiem dziennym głosu r. Pawlewskiemu, który, zwróciwszy uwagę, że w niektórych dziennikach pojawiła się notatka, jakoby zrezygnował z sekcyi budowlanej dlatego, iż przydzielono do niej r. Toepfera, oświadczył, że niema w tem prawdy. Wystąpił z tej sekcyi z innej przyczyny, która zupełnie nie ma związku z osobą r. Toepfera.

Z porządku dziennego zabrał głos imieniem komisyi reformy wyborczej r. Neumann. Mowca wykazywał, że nowa reforma wyborcza ma dla Lwowa podwójne znaczenie: idzie jej bowiem przedewszystkiem o zatrzymanie polskiego charakteru miasta. Wszakże we Lwowie więcej niż połowa ludności jest rdzennie polską. Lwów jak nadal powinien przodować w kulturze narodowej i nie wolno mu tego polskiego charakteru pod żadnym warunkiem utracić. Mowca przeto prosił o uchwalenie przedstawionych zasad reformy i polecenie magistratowi, aby na tej podstawie wypracował projekt reformy wyborczej i przedłożył go Wydziałowi krajowemu. Zasady tej nowej ordynacyi wyborczej streszczają się w następujących punktach:

1. Rada miasta Lwowa składa się ze 100 radnych.

2. Kadencya ma trwać 6 lat. t. j. wszystkich 100 radnych ma się wybierać naraz co 6 lat.

3. Na podstawie dzisiejszej ordynacyi wybiera się 95 radnych.

4. Dla kobiet znosi się przymus zastępstwa (pełnomocnictwa), będą więc mogły wykonywać prawo wyborcze czynne osobiście lub przez pełnomocnika.

5. Karta legitymacyjna ma zawierać tylko numer, imię i nazwisko.

6. Nowo utworzona kurya powszechna ma wybierać 5 radnych. Głosują w niej wszyscy, którzy w pierwszej kuryi mają prawo głosu, a nadto:

1. wszystkie osoby fizyczne płci męskiej, mające ukończonych 24 lat życia, umiejące czytać i pisać. są 3 lata nieprzerwanie w mieście zamieszkałe i nie są przez ustawy karne wykluczone od prawa wyborczego:

2. własnowolne kobiety, które ukończyły szkołę średnią, t. j. gimnazyum, szkołę realną, liceum, seminaryum nauczycielskie, mają lat 24 i są 3 lata nieprzerwanie w mieście zamieszkałe, mogą prawo wyborcze wykonywać osobiście lub przez pełnomocnika.

Mowca, wezwawszy raz jeszcze reprezentacyę do przyjęcia tych zasad, podniósł, że pracowano nad niemi z zapałem i wytrwałością.

Z kolei zabrał głos r. red. Laskownicki i w przeszło godzinnej przemowie wykazywał, podług swego mniemania, niedostatki i błędy nowej reformy wyborczej. Zresztą — mówił r. Laskownicki — sprawa ta jest tak ważna, że należy przedewszystkiem przeprowadzić nad nią dyskusyę generalną. Zasady proponowane mają stanowić etap. Reforma projektowana przez $^{2}/_{3}$ komisyi nie jest jednak istotną reformą, jest to raczej doryweczy zlepek, przyczepka do obecnej ordynacyi wyborczej i stanowi, zdaniem mowcy, krok wstecz.

R. Laskownicki podniósł w dalszym przemówieniu, że uchwalając przedstawione przez r. Neumana zasady, naruszyłoby się, podług jego mniemania, dzisiejszą bezkuryalność, bo się stworzyłoby się nową uzupełniającą kuryę i usunęłoby się równość wyborczą przez zaprowadzenie faktycznej pluralności, gdyż obywatele, mający głos dzisiaj, otrzymają jeszcze głos drugi w kuryi powszechnej. Taka reforma nie zadowoli nikogo, ale stworzy tylko nową podstawę do rozgoryczenia, płynącego z poczucia nierówności.

Mowca krytykował w dalszym ciągu prace komisyi, która, zdaniem jego, nietylko, jak się wyraził referent, niepracowała wytrwale, lecz przeciwnie ospale i do tej tak odpowiedzialnej pracy wzięła się zapóźno. Omówiwszy rozmaite wnioski i projekty, podnoszone w komisyi, oświadczył r. Laskownicki imieniem „klubu reformy“, że choć godzi się na niektóre projekty, nie może przecież porzucać swego stanowiska, t. j. żądać będzie projektu powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego głosowania. Nie można też wykluczyć od reprezentacyi innych narodowości; mowca imieniem klubu jest przeciwny dzieleniu wyborców na Polaków i Żydów i żąda, aby Żydzi, jako Polacy, mieli te same co inni prawa; należy również uwzględnić słuszne prawa kobiet i dopuścić je do głosowania.

Podniósłszy wkońcu, że „klubem reformy“ kierowała i kieruje zawsze troska o dobro kraju i obywateli, mowca oświadczył, że klub głosować będzie przeciw przedłożonemu projektowi reformy, zastrzegając sobie, że w dyskusyi szczegółowej stawiać będzie poprawki. Będą się starali przeprowadzić poprawki i mają nadzieję, że w pewnych przynajmniej częściach uzyskają sukces.

R. Blumenfeld oświadczywszy, że projekt reformy, przedstawiony przez r. Neumana, przypomina mu przysłowie łacińskie: *(parturiunt montes nascetur ridiculus mus)* „rozwarły się góry i urodziły mysz“, oświadczył, że musi przeciw tego rodzaju reformie głosować.

R. Jonasz zaznaczywszy, że pragnąłby, aby kobietom przyznać prawa reprezentacyi, oświadczył, iż głosować będzie za projektem, przedłożonym przez r. Neumana.

R Śliwiński podniósłszy, że zdaniem jego, nowa reforma wyborcza, jeśli się ją w myśl przedstawionych zasad uchwali, wykopie przepaść między nami, a szerokiemi masami proletaryatu, żądał, aby tym masom dać prawa im przynależne, a przez to złożyć dowody kultury i cywilizacyi. „Inaczej się stało dzięki sobkostwu i egoizmowi kastowemu — mówił mowca — Reprezentacya kraju i miasta nie rozumie interesu narodowego, oświadcza się za przywilejami i odpędza tych, którzy dla społeczeństwa chcą pracować. Szczęście społeczeństwa polega w tem, aby we wszystkich obywatelach widzieć równych. Posiadacze nie mogą się pogodzić z tem, aby ich prawa zostały uszczuplone“.

Projekt reformy świadczy o tem, że autorowie jego, sądził mowca, nie rozumieją ducha czasu i interesu narodowego. Mądrość nakazuje wszystkich obywateli zaprzęgnąć do pracy narodowej.

Motorami fabryk jest robotnik, a fabryki, przemysł, są podstawą naszej egzystencyi. Jest mnóstwo ludzi inteligentnych, nie płacących podatku i ci mają dalej być pozbawieni praw? W dalszym ciągu upomniał się mowca o prawa dla kobiet, Żydów i Rusinów.

R. Ohly podniósł, że „Koło mieszczańskie“ pragnie również reformy wyborczej, tylko robi to nie tak gwałtownie, lecz ostrożnie i z rozmysłem. Mówi się o potrzebie reprezentacyi interesów robotniczych, otóż Rada miejska nieraz złożyła tego dowody, że reprezentuje interesy robotnicze. I wobec tego usposobienia wystarczy, jeżeli będzie w Radzie pięciu reprezentantów stanu robotniczego i jeżeli oni Radzie przedstawią swoje postulaty. Zresztą żadna reforma nie jest ostateczna i dlatego każdy może głosować na teraz za rozszerzeniem prawa wyborczego, proponowanem przez referenta, którego wnioski mowca popiera.

R. dr. Lilien nazwał zasady reformy wyborczej „potworkiem o kilku głowach“, przeciw któremu głosować musi. Niegdyś przed 100 laty dopuszczono do rządów „stan trzeci“, dziś, zdaniem mowcy, najwyższy już czas, aby do tych rządów dopuścić „stan czwarty“.

R. Pawlewski podniósł, że wogóle za wiele rumoru robi się z reformą; wszak sesya sejmowa już zamknięta, więc i tak gminna reforma wyborcza nie może przejść przez Sejm. Cała ta zresztą reforma jest — zdaniem jego — niedostateczna i można o niej powiedzieć to, co powiedział Heine o Getyndze, iż może się podobać, jeżeli się wyjdzie poza jej obręb i plecami się do niej obróci. Projekt ten cofa się, nie idzie naprzód i odpowiadałby potrzebom życia, gdyby część zmienić, a resztę wyrzucić.

Mowca krytykował powszechną kuryę, która nie jest kuryą, lecz „kuryjką“ i ofiaruje pozornie 5 mandatów. Zresztą projekt nie dopuszcza do praw obywatelskich żywiołów, po których spodziewać się można, że jeżeli nie lepszymi, to równymi nam się staną. Projekt nie uwzględnia warstw niższych, które z piątej kuryi mogą nie uzyskać nawet $^{1}/_{2}$ głosu. Mówi się o tem, że to żywioł wywrotowy, anarchistyczny. To są „strachy na Lachy“, mogą się tego bać dzieci, ale nie ludzie dojrzali. Mowca twierdził, iż „żywioły“ te mogą bardzo skutecznie pracować pod kierunkiem i w myśl wskazówek, jakieby im Rada dała. Wkońcu oświadczył się, że głosować będzie przeciw przedłożonemu projektowi.

R. dr. Janik podniósłszy, że gdzieindziej dopuszczono już szerokie masy do wyborów do Rad miejskich, żądał, aby prawa te nadano i u nas. „Bolesnem jest — mówił mowca — że my, naród w niewoli, prawa do wolności w człowieku polskim uznać nie chcemy“. Ze stanowiska narodowego nienadawanie praw jest szkodliwe. Polakiem jest każdy. kto czuje się Polakiem i chce dla Polski pracować. Pod Kościuszką, zdaniem mowcy, honor polski ocalił tylko chłop polski i Żyd polski, więc lęk komisyi przed nowymi żywiołami jest nieuzasadniony. Te „żywioły“, o których wspomniał r. Pawlewski, chcą pracować, mają serca gorące i wielką miłość dla ojczystej ziemi. Mamy już 70 prc. ludzi na stanowiskach, którzy wyszli z pod

strzechy i warstw mieszczańskich, zdolni do największego poświęcenia i rzetelnego zastępstwa interesów narodowych. Rozszerzenie praw obywatelskich da aliaż, który będzie tylko polskim.

W myśl tych przekonań apelował r. dr. Janik do reprezentacyi, aby w sprawie reformy wyborczej zajęła stanowisko polskie, obywatelskie i ludzkie.

Na wniosek r. Schleichera, który z powodu spóźnionej pory prosił o odroczenie dyskusyi, prezydent p. Ciuchciński zamknął o godzinie 10 posiedzenie, odraczając dalszy ciąg jego do przyszłego wtorku.

✝

Lew hr. Tołstoj.

Rossya przywdziała żałobę. Zgon Tołstoja wstrząsnął nią do głębi; zrozumiano, że ze zmarłym starcem z Jasnej Polany zstąpił do grobu największy człowiek Rossyi współczesnej. Jego pamięć zbiera hołdy zewsząd: od przywódców ruchu umysłowego, politycznego i społecznego, od instytucyj, stowarzyszeń, od kół naukowych, literackich, artystycznych i od prostego ludu. Najgoręcej oczywiście manifestuje żal swój młodzież.

Władze duchowne znalazły się w przykrem położeniu. Nieboszczyk zmarł niepojednany z cerkwią z piętnem ekskomuniki, wykluczającem od prawa korzystania z jakichkolwiek posług kościelnych. Synod szukał podstaw do zdjęcia ekskomuniki przynajmniej po śmierci; ale nie znalazł się żaden ślad, jakoby Tołstoj choćby miał zamiar ugiąć się przed cerkwią i ze skruchą prosić o przyjęcie go napowrót na jej łono. Mimo to skutki ekskomuniki zostały przynajmniej o tyle złagodzone, że — wedle najnowszych depesz — pozwolono duchowieństwu odprawiać Msze żałobne za duszę zmarłego.

Kondolencya carska.

Na sprawozdaniu ministra spraw wewnętrznych o zgonie hr. Tołstoja dopisał car następujące słowa: „Ubolewam serdecznie z powodu śmierci wielkiego pisarza, który w rozkwicie swego talentu w utworach swych ucieleśnił rodzime typy, pełne chwały lata rossyjskiego życia. Bóg niechaj dlań będzie łaskawym sędzią“.

Duma wobec zgonu Tołstoja.

Prezydent Dumy Guczkow na wczorajszem posiedzeniu poświęcił Tołstojowi następujące wspomnienie:

„Ojczyzna została dotknięta ciężkim ciosem: Tołstoj, wielki myśliciel i artysta, chluba i sława Rossyi już nie żyje. Oby Bóg miłosierny otworzył mu wrota państwa niebieskiego. Proponuję, by pamięć wielkiego zmarłego uczcić przez powstanie z miejsc (wszyscy posłowie z wyjątkiem kilku ze skrajnej prawicy, powstają) i na znak żałoby przerwać nasze obrady...

P. Zamysłowskij (skrajna prawica) prosi o głos.

Głosy z lewicy: Niema dyskusyi! Głosować!

P. Zamysłowskij oświadcza się przeciw wnioskowi prezydenta. Z powodu śmierci jednego myśliciela i artysty nie powinno się przerywać pracy w Dumie, która służy całemu krajowi i jest za to płacona.

Głosy na prawicy: Bardzo słusznie!

P. Zamysłowskij: Duma jest instytucyą państwa, które Tołstoj negował, w szczególności zaś negował działalność Dumy.

W głosowaniu przyjęto wniosek prezydenta przeciw kilku głosom z prawicy i nacyonalistów, poczem Guczkow obrady zamknął.

Po zamknięciu posiedzenia, wszystkie frakcye Dumy odbyły posiedzenia, na których poświęcono wspomnienia Tołstojowi. Socyaliści, grupa pracy, muzułmani wysłali depesze kondolencyjne, październikowcy i kadeci uchwalili wysłać delegatów na pogrzeb do Jasnej Polany. Kadeci prócz tego wniosą 25 b. m. projekt ustawy, mocą której Tołstoj pochowany byłby na koszt państwa a rocznica jego śmierci uznana za dzień żałoby narodowej.

Skrajna prawica wniosła protest przeciw zamknięciu obrad Dumy na znak żałoby.

Kondolencye i objawy żałoby.

Pod przewodnictwem w. ks. Konstantyna Konstantynowicza odbyło się wczoraj specyalne posiedzenie sekcyi dla języka i literatury rossyjskiej Akademii Umiejętności, poświęcone pamięci Tołstoja. Wysłano telegram kondolencyjny do wdowy, nadto 1 stycznia 1911 odbędzie się uroczyste posiedzenie Akademii dla uczczenia pamięci Tołstoja.

Dzienniki wyszły w żałobnych obwódkach. Wszystkie, z wyjątkiem pism skrajnej prawicy, poświęcają zmarłemu dłuższe artykuły i wspomnienia.

Now. Wrem. pisze, że cała Rossya duchowa jest u trumny Tołstoja.

W Uniwersytecie w Petersburgu oraz w Uniwersytetach w Moskwie i Kijowie nastąpiła przerwa w obradach. Studenci w Petersburgu na zgromadzeniu przy udziale 3000 uczestników uchwalili wysłać telegram kondolencyjny do Czertkowa, a następnie udali się przed gmach św. Synodu, aby urządzić tam demonstracyę. Policya nie dopuściła do tego.

Doniesienia, nadchodzące z prowincyj, świadczą, że i tam wielkie wrażenie sprawiła wieść o zgonie Tołstoja. W Rybnisku wychowankowie miejscowych zakładów naukowych urządzili pochód niosąc portret Tołstoja i śpiewając żałobną pieśń „Wieczna pamięć“.

W niektórych miastach uchwaliły rady gminne umieścić wizerunki Tołstoja w budynkach miejskich. W Moskwie i Odessie urządzili akademicy obchody na cześć Tołstoja.

Z Moskwy wyjeżdża sto deputacyj na pogrzeb do Jasnej Polany; deputacya studencka liczyć będzie 1000 osób. Zamiast przedstawień odbędą się dziś w teatrach prelekcye o Tołstoju.

Prezydyum rady m. Pragi wysłało do hr. Tołstojowej telegram kondolencyjny. Na ratuszu praskim wywieszono na znak żałoby czarną chorągiew.

Stanowisko władz cerkiewnych.

Pogłoski rozszerzane w prasie zagranicznej, jakoby rada ministrów zniosła ekskomunikę, wedle informacyi *Ag. tel.* są nieprawdziwe. Rząd nie mógł nawet w tym wypadku odtąpić od mieszania się w sprawy czysto kościelne.

Prawdą jest tylko, że 3 członków frakcyi październikowców wydelegowani zostali, by postarali się u Stołypina i metrop. Antoniusza o zezwolenie na odczytanie Mszy żałobnej za Tołstoja. Także kilku członków Rady państwa odniosło się do władz kościelnych, by zezwolono na odczytanie Mszy za spokój duszy Tołstoja. Jakoż Msze mają być czytane.

Eksportacya zwłok z Ostapowa.

Z Ostapowa donoszą: Wczoraj w południe złożono zwłoki hr. Tołstoja do trumny. Obecni przedefilowali przed zmarłym i pożegnali się z nim.

O godzinie 1 zwłoki w otwartej trumnie wynieśli synowie hr. Tołstoja. Przed trumną niesiono wieko i wieńce. Publicznoć zebrana na podwórzu odspiewała „Wieczną pamięć“. Hrabina szła za zwłokami, wsparta na ramieniu dyrektora kolei uralskiej.

O godzinie 1·40 pociąg ze zwłokami wyruszył ze stacyi.

Dom, w którym Tołstoj umarł, opróżniono na zarządzenie dyrekcyi kolei. Będzie on zamieniony w muzeum.

KARYKATURY.

(TEKA K. SICHULSKIEGO).

(Dokończenie).

Szczupłość miejsca nie pozwala mi na bardziej treściwe naszkicowanie współczesnej, pysznej w wynikach, karykatury. Różne jej są rodzaje: jest śmieszna, ironiczna, nawet smutna i okrutna (Monnier, Traviès, Capiello), jest karykatura niedostrzegalna dla przeciętnego widza w szeregu portretów, w których artysta pewne wyraźne cechy umyślnie przerysował dla tem dobitniejszego wydobycia psychologicznej strony portretowanego, jest karykatura, jeśli się tak można wyrazić „wizyjna“ (Goya) i t. d. i t. d. Kiedyś, w przyszłości napiszemy może obszerniej o tej ciekawej, a tak źle rozumianej gałęzi sztuki, z uwzględnieniem historyi karykatury polskiej, o której już na innem miejscu mieliśmy sposobność obszerniej mówić. Na razie zajmijmy się jednym z najlepszych naszych karykaturzystów: K. Sichulskim, który — jak to już pokrótce wspomnieliśmy — wydał tekę karykatur posłów sejmowych.

Karykatura Sichulskiego nie jest ani złośliwa, ani szydercza, nie wyciąga ułomności i złych przywar zdeprawowanej natury ludzkiej, jest to raczej swobodne, beztroskie, pełne humoru „naciąganie“, wydobywanie pewnych najbardziej typowych rysów fizyonomicznych i przerysowywanie ich, jednakowoż przy zupełnie ścisłem trzymaniu się rzeczywistych form i podobieństwa. Jest to właśnie ta charakteryzacya *à outrance* w sposób tak precyzyjny, że kartony Sichulskiego, to rzeczywiście rzetelne dzieła sztuki, które karykaturę naszą stawiają w rzędzie pierwszorzędnych dzieł europejskich w tym kierunku.

Talent Sichulskiego, ten nieokiełznany wyłamujący się często z pod wszelkich praw talent, tu może największe święci tryumfy. Widać, jak świetnym rysownikiem jest artysta, jak czuje i rozumie formę; to rzeczywiście urodzony karykaturzysta, którego ta gałęź sztuki przebija się nawet w portretach i postaciach huculskich, tam, gdzie uderza go jakiś bardziej znamienny szczegół, przy którym nie może się powstrzymać, aby go wydatniej nie podkreślić.

Teka, którą ostatnio wydał, to, bez przesady można powiedzieć, bardzo piękny objaw w historyi naszej sztuki. Powinna też ona przedostać się poza granice naszego kraju, aby zaświadczyć o żywotności tej sztuki w tym kierunku.

Sichulski posługuje się techniką uproszczoną; podobnie, jak najlepszemu karykaturzyście francuskiemu Caran d'Ache'owi, wystarcza artyście jedna nieraz zamaszyście wygięta linia, kilka kresek, kropki, kółko i przecinek, a powstaje postać łudząco podobna, uchwycona pysznie w ruchu, wyrażająca jakimś drobnym szczegółem właściwe sobie, przyrodzone cechy. N. p. Henryk St. hr. Badeni: jednem pociągnięciem zrobiona głowa, dwie kreski (brwi), kółka (cwikier), dwa odwrócone przecinki (nos), kółko (usta)! Jakie wyraźne podobieństwo, ile wyrazu w oczach, których nie widać, ale przymknięcie których świetnie znaczy cwikier. Albo ta zadumana twarz Pana Marszałka, od ręki zrobiona, przepyszna w wyrazie postać P. Namiestnika, którego wybitną głowę formuje świetnie kilka kresek, naśladujących włosy.

Zestawienie dwóch równoległych linij (nos i buciki!) i zamaszyste wygięcie energicznego „sztrychu“ od kołnierzyka po kostki, tworzy niejednokrotnie pyszne postacie. A potem świetna głowa prof. dr. Głąbińskiego, doskonała, „po assyryjsku“ traktowana, znaczona kilkoma kreskami i jedną wygiętą pysznie od głowy poprzez tułów, nogi i grzbiet wydobyta postać p. Krzeczunowicza! Pp. K. Lewicki, Pilat, hr. Wodzicki, Rutowski, Sala, Sandulak, Thulie i inni mają tyle wyrazu, prawdy, ich cech psychicznych i fizyologicznych, że poznaje ich się od razu, nieraz z jednego jakiegoś ruchu lub skrzywienia. A prócz tego jakaż typowa jest twarz i głowa z rozwianemi włosami redaktora naszej *Gazety* i te przerysowane ręce z paznokciami, postać red. Wasilewskiego, którego plastyka dolnej części twarzy wydobyta jest kręconemi kreskami brody i wąsów, podobnie jak u red. Dąbrowskiego. Głowa red. Zawadzkiego, to w swem przerysowaniu najwierniejszy portret.

Pyszna pod względem artystycznym teka Sichulskiego nasuwa pytanie, dlaczego dotychczas nie skorzystano z talentu artysty, który w piśmie humorystycznem byłby pierwszorzędną siłą i podporą wydawnictwa! To pewne, że za granicą dobijanoby się o jego rysunki....

Artur Schröder.

Z Izby sądowej.

(Zastrzelenie Stanisława Rybaka).

(Telefonem).

Kraków, 22 listopada.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś rano rozprawa karna w głośnej sprawie zastrzelenia na Rynku krakowskim podejrzanego o szpiegostwo Stanisława Rybaka, urzędnika Towarzystwa „Szkoły ludowej“ w Krakowie. Zbrodnię spełnił 23-letni Stanisław Trudnowski, ślusarz z zawodu. Obok niego pod zarzutem współwiny w zbrodni zasiada Michał Sadowski. Obaj obwinieni w ostatnich czasach przebywali w Królestwie Polskiem, brali udział w tamtejszych ruchach, za co byli aresztowani, wreszcie schronili się do Krakowa.

Według aktu oskarżenia, w dniu 8 sierpnia b. r. około godz. 1 po południu wyszedł z lokalu Tow. „Szkoły ludowej“ przy ulicy Floryańskiej Stanisław Rybak, zajęty w centralnej składnicy Towarzystwa jako manipulant i powolnym krokiem udał się w stronę Rynku, a potem skręcił ku placowi Maryackiemu. Tuż za Rybakiem szła w tym samym kierunku p. Cecylia Grochalówna, której Rybak zdawał się być znajomym i pragnąc się o tem przekonać, czekała na chwilę, kiedy odwróci głowę. Około kamienicy, zwanej „Prałatówką“, wysunął się niespodzianie z po za p. Grochalówny obwiniony Stanisław Trudnowski, podszedł z lewej strony ku Rybakowi i strzelił do niego z browninga, mierząc w tył głowy.

Po strzale Rybak runął na ziemię; nad leżącym pochylił się Trudnowski i strzelił jeszcze dwa razy, mierząc w głowę ofiary. Na huk strzałów i widok upadającego na ziemię człowieka, poczęli zbiegać się przechodnie. Trudnowski po ostatnich strzałach ukrył rewolwer i spiesznym krokiem udał się w stronę ulicy Szpitalnej, mówiąc do ścigających go ludzi: „Proszę mnie nie łapać, bo zabiłem szpiega“. Przytrzymano go jednak, odebrano browning i zaprowadzono do urzędu policyjnego.

Śledztwo sądowe ustaliło, że już pierwszy strzał spowodował śmierć Rybaka, a sprawca zamachu podał o sobie i swym czynie następujące wyjaśnienia: Jako syn robotnika kolejowego wychowywał się w Warszawie przy rodzicach. Do szkół publicznych nie uczęszczał i tylko prywatnie nauczył się trochę czytać i pisać. Z zawodu jest ślusarzem i należał od listopada 1905 r. do organizacyi „Narodowego Związku robotniczego“; w partyi znany był pod nazwiskiem „Iskra“. Z końcem r. 1909 aresztowano go pod zarzutem należenia do organizacyi „Narodowego Związku Robotniczego“. W więzieniu pozostawał blisko 3 miesiące, a gdy mu nie udowodniono żadnego przestępstwa, skończyło się na wydaleniu go, jako poddanego pruskiego z granic Królestwa Polskiego i odstawieniu do pruskiej granicy. W Prusach zabawił Trudnowski bardzo krótko i już z końcem marca b. r. znalazł się w Krakowie. — Tutaj nie zajmował się żadną pracą, żył z pieniędzy częściowo pożyczanych, częściowo posyłanych mu przez rodziców. Według zdania bliższych znajomych, Trudnowski miał burzliwe usposobienie.

Drugi współobwiniony Michał Sadowski pochodzi również z Warszawy. Po ukończeniu 6-klasowej szkoły miejskiej, uczęszczał przez półtora roku do szkoły handlowej, poczem przez 6 lat był urzędnikiem drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w oddziale handlowym. Aresztowano go za należenie do organizacyi „Narodowego Związku“ i skazano na wyjazd za granicę. Sadowski przybył do Krakowa, w grudniu jednak 1909 r. powrócił do Królestwa Polskiego, celem uregulowania swoich stosunków majątkowych. Poznano go, aresztowano i odstawiono do Warszawy, gdzie w jednej celi pozostawał z Trudnowskim przez kilka tygodni. Po uwolnieniu z więzienia 22 kwietnia br. powrócił do Galicyi i stanął w Krakowie dnia 12 maja. Przez kilka pierwszych dni mieszkał u Trudnowskiego; nie miał żadnego zajęcia, spacerował w towarzystwie Trudnowskiego i utrzymywał się, jak podał, z kwoty 300 rubli, którą miał uzyskać ze sprzedaży swej realności w Królestwie.

Z kolei zaznacza akt oskarżenia, że zastrzelony przez Trudnowskiego Stanisław Rybak, dawniej nauczyciel szkoły fabrycznej w Milowicach, objął w listopadzie 1906 r. posadę nauczyciela w Dąbrowie Górniczej, ożenił się dnia 27 listopada 1906 r. z Adelą Huet, nauczycielką w Koszelewie, a w jesieni 1907 r. przeniósł się do Krakowa i od października tego roku był zajęty bez przerwy w centralnej składnicy Tow. „Szkoły ludowej“ jako manipulant i miał zlecone czuwanie nad utrzymaniem w komplecie księgarni Towarzystwa i załatwianie zamówień od członków i Kół.

Według zeznań Trudnowskiego, do wykonania zamachu skłoniły go następujące motywy: Na dzień przed obchodem Grunwaldzkim w Krakowie spotkał się z pewnym znajomym z działalności organizacyjnej w Królestwie. W toku rozmowy ów znajomy, którego nazwiska Trudnowski nie podał, wyjął kopertę, opatrzoną pieczęcią „Narodowego Związku robotniczego“ i powiedział, że „to jest od kolegów dla Trudnowskiego“.

Przyszedłszy do domu, otworzył Trudnowski kopertę i znalazł w niej list, mniej więcej następującej treści: „zostaje wyjaśnione, że Rybak jest szpiclem i prowokatorem i to takim jak Azew, więc takiego człowieka trzeba zabić i to jest obowiązkiem każdego człowieka, jako Polaka i katolika, ażeby takiego zdrajcę Ojczyzny usunąć“. Poniżej treści listu była pieczęć Związku i litera S., prawdopodobnie według przypuszczenia Trudnowskiego stanowiąca pseudonim autora pisma.

Do listu dołączona była fotografia Rybaka i dopisek, że Rybak zajęty jest w Towarzystwie „Szkoły ludowej“. Trudnowski wahał się początkowo z wykonaniem zlecenia, dopiero obchód grunwaldzki i patryotyzm szerokich mas tak go miały przejąć, jak zeznaje, że postanowił spełnić żądanie partyjne i o tem zawiadomił listownie owego znajomego, który mu wręczył pismo partyjne. Po wysłaniu listu znowu opadły go wątpliwości i pod ich wpływem zniszczył fotografię Rybaka. W dniu 30 lipca otrzymał Trudnowski list z zawiadomieniem, że w najbliższy poniedziałek około godziny 11 na plantacyach przy ulicy Zwierzynieckiej na pierwszej ławce siedzieć będzie człowiek, który mu wręczy browning.

W oznaczonym dniu poszedł Trudnowski na wskazane miejsce i zastał tam istotnie człowieka, trzymającego w ręce tekturowe pudełko; wymienił wobec niego podany w liście swój partyjny pseudonim i otrzymał pudełko z nabitym rewolwerem. Trudnowski opisuje raz owego pośrednika tajemniczego, jako nieznanego sobie przemytnika, to znów jako znajomego z Warszawy. Trudnowski dalej walczył z wątpliwościami i rewolwer pozostawiał w domu wychodząc do miasta. Dopiero od soboty, dnia 6 sierpnia, zabierał broń z sobą, bo obawiał się, aby z powodu zepsucia zamku przy drzwiach mieszkania, nie skradziono mu browninga, będącego własnością partyi.

Nadszedł dzień zamachu. O godz. 9 rano poszedł Trudnowski do jarskiej kuchni

przy ulicy św. Tomasza na śniadanie, ztamtąd około godz. pół do 10 powrócił do mieszkania w Dębnikach przy ulicy Zamkowej, zabawił krótką chwilę i wybrał się znowu na przechadzkę. Około godz. 1 udał się ku Rynkowi na obiad; linią A—B zdążał od ulicy św. Jana ku Floryańskiej, aby się dostać do kuchni jarskiej przy ulicy św. Tomasza. Gdy doszedł do rogu ul. Floryańskiej, ujrzał Rybaka, idącego z drugiej strony ulicy ku Rynkowi. Trudnowski opowiadał w śledztwie, że zobaczywszy Rybaka przeląkł się, bo przypuszczał, że Rybak może go poznać i „sprzedać“ na wypadek powrotu do Królestwa. Trudnowski przypuszczał, że Rybak może być już poinformowany o liście z wyrokiem śmierci; zadrżał więc z przestrachu i nie patrząc na Rybaka, poszedł naumyślnie prosto przed siebie ku placowi Maryackiemu. Zrobiwszy pewną przestrzeń, ujrzał przed sobą Rybaka, który wykonał taki ruch ręką, jakby zamierzał coś wyciągnąć z prawej kieszeni surduta. W umyśle Trudnowskiego zrodziło się przekonanie, że Rybak go poznał, wie o liście i chce go zastrzelić, więc nie namyślając się, sam wydobył rewolwer i strzelił, przyczem zupełnie w Rybaka nie mierzył. Ile dał strzałów, nie wie; pamięta tylko, że przerwał strzelaninę, gdy Rybak upadł.

Przedstawiwszy w ten sposób, wbrew zeznaniom świadka Cecylii Grochalówny, moment zabicia Rybaka, Trudnowski zaprzeczył, by współobwiniony Sadowski brał jakikolwiek udział w morderstwie, zaprzeczył również, aby w dniu zamachu widział się z Sadowskim, wyparł się nawet, w pierwszym okresie dochodzeń, znajomości z Sadowskim. Również wypierał się Sadowski spotkania się z Trudnowskim w dniu tragicznego zgonu Rybaka. Tymczasem, jak zaznacza akt oskarżenia, śledztwo wykryło, że w dniu tym Trudnowski i Sadowski krążyli rano blisko przez dwie godziny na rogu ulicy Długiej i plantacyj, którędy Rybak do biura przechodził; nie doczekali się wszakże jego i około godziny 1 w południe znowu byli razem przed lokalem Towarzystwa „Szkoły ludowej“ przy ul. Floryańskiej, gdzie Rybak pracował.

Obwiniony Sadowski przyznał się w kaźni wobec współwięźnia Romana Stopy, że od czasu, gdy zapadło postanowienie „sprzątnięcia“ Rybaka, obaj z Trudnowskim obserwowali go, a gdy zobaczyli wychodzącego z biura na ulicę, rozstali się i pożegnali. Przy pożegnaniu Sadowski wsunął, według zeznań Stopy, rewolwer do ręki Trudnowskiego, a sam udał się do kawiarni przy ul. św. Marka. Trudnowski przebiegł na drugą stronę ulicy i podążył za Rybakiem.

Sadowski zaprzecza zeznaniom Stopy i twierdzi, że na ulicy Floryańskiej znalazł się tylko przypadkowo przed zamachem na Rybaka i że szedł wtedy na obiad do kawiarni narodowej przy ul. św. Marka. Po drodze spotkał znajomego swego zecera p. Furmańczyka. Dopiero gdy szli razem, spotkali Trudnowskiego, który przeszedł około nich bardzo szybkim krokiem i ukłonił się. Sadowski zaś, jak zeznaje, miał iść z Furmańczykiem dalej, a rozejście się nastąpiło na rogu ul. św. Marka. Akt oskarżenia zarzuca Sadowskiemu, że wpłynął na Furmańczyka, aby złożył fałszywe zeznania i oskarża go z tego powodu o zbrodnię współwiny w oszustwie, spełnioną przez nakłanianie do fałszywych zeznań. Osobno pociągnięto Furmańczyka do odpowiedzialności karnej za zbrodnię oszustwa, spełnioną przez złożenie fałszywego zeznania w sądzie. Według aktu oskarżenia, śledztwo i sprzeczne zeznania Trudnowskiego, Sadowskiego i Furmańczyka, potwierdziły nieprawdziwość tłumaczenia się Sadowskiego; natomiast inni świadkowie potwierdzili, że Trudnowski był razem z Sadowskim tuż przed spełnieniem zamachu.

Akt oskarżenia reasumując wyniki śledztwa, stwierdza, że Trudnowski nietylko dokonał zbrodni morderstwa w sposób zdradziecko podstępny, ale obmyślił i spełnił swój czyn w sposób, wykluczający jakąkolwiek obronę ze strony Rybaka. Śledztwo nie wykryło tych, którzy Trudnowskiemu zlecili wykonanie morderstwa. Zebrano tylko poszlaki, niedostatecznie jednak, by tych domniemanych moralnych sprawców pociągnąć do karnej odpowiedzialności. Z jakich zaś pobudek działali obwinieni, jestto najzupełniej obojętne dla poczytania im zbrodni morderstwa, względnie współwiny w morderstwie, a zdaje się, że takiego zdania jest także obwiniony Trudnowski, skoro tłumaczył się w śledztwie, że pod wpływem swego sumienia odstąpił od zamiaru wykonania nakazu partyjnego. Niestety — zaznacza akt oskarżenia — spełnienie zbrodni dowodzi, że ten głos sumienia jest jedynie furtką dla zdobycia bezkarności lub mniejszej kary. Również obojętną jest rzeczą dla ocenienia karygodności czynu, czy Rybak był, lub nie był szpiegiem, bo nie może być ludzi wyjętych z pod opieki prawa.

Sami obwinieni nie znali osobiście Rybaka i nie mieli sposobności poznać jego działalności; jedynie na podstawie opowiadań innych osób, powtarzają nieuzasadnione domysły i bezpodstawne przypuszczenia o szpiegostwie Rybaka, nie przytaczając żadnych faktów, ani materyalnych dowodów jego winy. Trudnowski powołał się na pisemko partyjne, lecz i tam niema faktów, ani dowodów szpiegostwa Rybaka. Podniesiono w pisemku tem, że Rybak za swoje prowokatorskie i szpiegowskie czynności otrzymywał od rządu rossyjskiego „jeneralską“ pensyę 500 rubli miesięcznie, a pieniądze dawał mu co miesiąc rotmistrz rossyjskiej żandarmeryi w Katowicach.

Na ironię — pisze akt oskarżenia — wyglądają te dochody, gdy się je porówna ze sposobem życia Rybaka w Krakowie właśnie w tym czasie, gdy miałpobierać tak wysoką pensyę. Nie na podstawie domysłów i mglistych przypuszczeń, lecz na podstawie ścisłych faktów, niezbicie udowodnionych, wykazało śledztwo sądowe, że Rybak żył w nędzy. Pobierał z Tow. „Szkoły ludowej“ z początku 60 kor., a następnie 80 kor. Ta suma nie mogła wystarczać na utrzymanie Rybaka, jego żony i dziecka. Dla poprawy bytu zarabiali Rybakowie lekcyami, odnajmowali pokoje, stołowali studentów. P. Rybakowa, złożona ciężką chorobą, musiała sama myć podłogę; małżonkowie ratowali się ciągłemi zaliczkami na pensyę; nie było często drobnej kwoty na kupno śniadania, zapożyczano się u stróżki, a z łaski rodziny jadano obiady na kredyt. Przykre położenie finansowe zmusiło Rybakową do wyjazdu do krewnych i tam ją doszła wiadomość o zamordowaniu męża jako szpiega. Rzucenie takiego podejrzenia uważa p. Rybakowa za oszczerstwo i wyjaśniła, że mąż wyjeżdżał do Katowic, aby porozumieć się z p. Korfantym w sprawach wydawniczych. P. Rybakowa dowodzi tego korespondencyą, chcąc wykazać niewinność męża i utrzymać czyste nazwisko dla dziecka. Zarząd Tow. Szkoły ludowej w czasie obchodu grunwaldzkiego otrzymał „ostrzeżenie“ o działalności szpiegowskiej Rybaka, mimo to nie wydalił Rybaka, bo ostrzeżenie nie podawało żadnych faktów, było ogólnikowe i mgliste.

Zeznali zaś Mieczysław Wojtaśkiewicz i Wacław Rodziewicz, którzy pozostawali pod zarzutem moralnego spowodowania zabójstwa Rybaka, lecz dla braku dowodów ze śledztwa zostali wyłączeni, że ze szpiegami nie robi się w Królestwie dużo zachodu i że w gubernii radomskiej zastrzelono wskutek oszczerczych posądzeń o szpiegostwo kilku niewinnych ludzi, że widocznie co do Rybaka także zaszła pomyłka. Akt oskarżenia kończy się ustępem, stwierdzającym winę podsądnych.

Rozprawie przewodniczy radca sądu krajowego wyższego Jasiewicz, oskarża zastępca prokuratora Państwa Wajda, broni obu obwinionych adwokat dr. Marek. Poszkodowaną żonę Rybaka zastępuje adwokat dr. Szalay.

Po otwarciu rozprawy przewodniczący polecił woźnemu, aby wezwał do sali świadka Adelę Rybakową. Woźny wywołał jej nazwisko w poczekalni i korytarzach, poczem złożył oświadczenie, że Rybakowej niema w gmachu sądowym. Przewodniczący przystąpił następnie do wylosowawia ławy przysięgłych, poczem przesłuchiwał obwinionych *ad generalia* i zarządził odczytanie aktu oskarżenia.

Na galeryi przysłuchuje się rozprawie kilkanaście młodych kobiet, a w sali około 40 osób.

Rozprawa potrwa prawdopodobnie 4 dni.

O godz. 11 m. 25 rozpoczęło się przesłuchanie podsądnego Stan. Trudnowskiego. Broni się on w ten sposób, że uważał za swój obowiązek zastrzelić Rybaka, gdyż wstępując do partyi, złożył przysięgę na posłuszeństwo. Odmówił podania rysopisu kolegi partyjnego, który mu wręczył list z rozkazem zastrzelenia Rybaka, albowiem jest to tajemnica partyjna. Odmówił również podania rysopisu kolegi, który mu dał rewolwer.

Przewodniczący: Pan podałeś rysopis w śledztwie, czy był to rysopis prawdziwy, czy zmyślony?

Obw.: Zmyślony.

Podsądny w dalszym ciągu zmienił swoje zeznania co do momentu zastrzelenia Rybaka. Podał mianowicie, że spotkawszy przypadkowo Rybaka, stracił przytomność i strzelił do niego; gdzie strzelił i ile razy nie pamięta. Był nieprzytomny, sądził, że go organizacya ukarze śmiercią, jeżeli nie spełni wyroku i że zostaną nieszczęśliwi starzy rodzice. Rozmyślał nad swym czynem w kaźni i obecnie zeznaje prawdę, dodając, że „przecież tutaj są polskie rządy“.

Przewodniczący: Polskie rządy nie mają żadnego związku ze zbrodnią. Czy pan wiedział, że pan strzela do Rybaka? Czy pan go widział, wszak pan mógł do kogo innego strzelić.

Obwiniony: Widziałem tyle, że strzelam do Rybaka,

Przew.: Czy pan widział, jak Rybak upadł?

Osk.: Nie widziałem.

Prokurator: W którym momencie straciłeś pan przytomność.

Obw.: Kiedy ujrzałem Rybaka.

Prokurator: Gdzie go pan ujrzał?

Obw.: Nie pamiętam.

Zastępca poszkodowanej Adeli Rybakowej dr. Szalay zapytuje Trudnowskiego, czy badał rozkaz zabicia Rybaka? Jako członek bojówki Związku wiedział pan, jakie są znamiona wiarygodności rozkazu.

Obwiniony odpowiada, że rozkazu nie badał, widział tylko, że rozkaz ma pieczątkę, a wręczenia mu rozkazu dokonał wiarygodny kolega partyjny.

Dr. Szalay: Kolega mógł przedtem należeć do partyi, a potem być zdrajcą. — Sprawienie pieczęci kosztuje półtora guldena, Ja będę udowadniał, że partya wyroku nie wydała. Czy Rybaka przesłuchano przed wydaniem wyroku?

Obwiniony: Tego nie wiem.

Dr. Szalay: Czy pan nie przypuszcza, że wyrok mógł być wydany przez pomyłkę?

Obw.: Tego nie przypuszczam,

O godzinie 11 minut 45 zarządzono przerwę.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj bułgarskiego posła Sałabaszewa na osobnem posłuchaniu.

= Sejm węgierski obradował wczoraj nad nową procedurą cywilną.

= Pod przewodnictwem Guczkowa odbyły się narady uczestników II. przygotowawczego kongresu słowiańskiego w Sofii nad zapadłemi tamże rezolucyami i uchwałami. Obradowano nad wystawą wszechsłowiańską w r. 1913 w Pradze. Toczyła się również dyskusya o związku nakładców, związku Akademij słowiańskich, kongresie slawistów, o dopuszczeniu Słowian na Uniwersytety rossyjskie, o słow. związkach teatralnych i turystycznych, o słow. Agencyi telegraficznej. Sprawę Banku słowiańskiego odroczono. Sprawy kongresu i dopuszczenia Słowian na Uniwersytety rossyjskie przekazano komisyom, których uchwały doręczone zostaną ciałom ustawodawczym. Wypracowanie zarządzeń w sprawie lepszego informowania prasy rossyjskiej o sprawach słowiańskich poruczono Guczkowowi.

= W miejscu rozstrzygającem w Belgradzie oświadczają, że dymisya Simića nastąpiła wskutek jego kilkakrotnych próśb i nie stoi w związku z jego krytyką ostatniej mowy Milovanowicza w Skupczynie.

= *Sabah* zaprzecza doniesieniom pism rossyjskich, jakoby między Turcyą a Austro-Węgrami istniał tajny traktat. Bardzo przyjazny stosunek obu państw nie może być nazwany *entente* polityczną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 22 listopada. Prognoza na 23 listopada. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochmurno, od czasu do czasu opady, mierne wiatry, ciepłota podnosi się, stan niepewny, pogoda brzydka.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, od czasu opady, mierne wiatry, zimno stan niepewny.

Kraków, 22 listopada. (*Tel. pryw.*) Ostatni biuletyn o stanie zdrowia ks. Kardynała Puzyny opiewa: Noc minęła spokojnie. Rano przyjął chory Komunię św. Połykanie płynów i stałych pokarmów łatwe. Bole głowy napadowe rzadkie. Temperatura 37·11, puls 64.

Częstochowa, 22 listopada. (*Tel. pr.*). Po przewiezieniu Macocha do Piotrkowa, Macoch nie chciał jechać do więzienia, lecz iść, na co mu pozwolono. Sędzia śledczy w Piotrkowie rozpoczął niezwłocznie śledztwo. Macoch sądzony będzie za jakich 6 miesięcy. Przed kilku dniami władze administracyjne rozpoczęły przesłuchiwanie zakonników i kleryków w sprawie zabranych u b. przeora Reymana ksiąg dochodow i wydatków klasztornych. Komisarz Denisów badał kleryków w sprawie zbieranych ofiar, a policmajster przesłuchiwał b. przeora w sprawie ksiąg klasztornych.

Londyn, 22 listopada. Izba lordów przyjęła po dłuższej dyskusyi wniosek Lansdowna, aby obrady nad bilem rządowym w sprawie veta odroczyć; odroczono zatem dyskusyę nad bilem do środy.

Londyn, 22 listopada. *Daily Chronicle* donosi z Waszyngtonu o rokowaniach, jakie prowadzone są przez eksporterów mięsa argentyńskiego, celem przystąpienia do trustu mięsnego.

Sprawy Monarchii austro-węgierskiej.

Praga. 22 listopada. Sejm czeski odroczono.

Polacy pod berlem Rossyi.

Lublin, 22 listopada. (*Tel. pryw.*). Gazety lubelskie ogłaszają cały szereg kar administracyjnych, które nałożono na różne osoby za udział w przyjęciu biskupa Jaczewskiego podczas wizytacyi dyecezyi lubelskiej. Między innymi właściciela majątku Rulikowskiego za wzniesienie bramy tryumfalnej skazano na 50 rubli, lub 10 dni aresztu, sześciu włościan na 15 rubli, lub 5 dni aresztu za przybranie sukman kokardami czerwonobiałemi i t. d.

Piotrków, 22 listopada. (*Tel. pryw.*). Sąd okręgowy sądził onegdaj sprawę pogromu katolików, dokonanego przez Maryawitów w Strykowie w r. 1906. Jak stwierdzono, Maryawici owładnąwszy najpierw kościół, napadli bez żadnego powodu na katolików robotników łódzkich, przybyłych do Strykowa i pięciu z nich zamordowali, a sześciu zadali mniej lub więcej ciężkie rany. Maryawici strzelali i pastwili się nad trupami. Na ławie oskarżonych zasiadło 12 Maryawitów. Sąd skazał sześciu na 3 miesięczne więzienie, pozostałych sześciu uniewinnił.

Warszawa, 22 listopada. (*Tel. pryw.*). Do Warszawy przybył pomocnik głównego prokuratora wojskowego i odbył dłuższą naradę z wojskowym sędzią śledczym, który prowadzi sprawę nadużyć w intendenturze tutejszej, wykrytych przez rewizyę senatorską. Obecność pomocnika prokuratora łączą z zamiarem senatora Neuhardta co do oddania pod sąd niektórych byłych członków tutejszych komisyj odbiorczych.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 22 listopada. (*Tel. pr.*). Komisya kolonizacyjna nabyła wielkie obszary w powiecie szamotulskim od księcia Alfreda sasko-kobursko-gotajskiego, mianowicie dobra Kaźmierzowskie, składające się z 7 folwarków, razem obszaru 13.492 morgów. Wiadomość tę ogłosił urzędowy tygodnik powiatu szamotulskiego.

Poznań, 22 listopada. (*Tel. pr.*). Sąd w Tczewie skazał na miesiąc więzienia redaktora *Pielgrzyma* p. Wieczorka za obrazę żandarmów i nauczycieli, a na dwa tygodnie więzienia kierownika pisma p. Bielińskiego za to, że pozwolił ogłosić obraźliwy artykuł.

Zgon hr. Tołstoja.

Rzym, 22 listopada. Na wczorajszem nadzwyczaj licznem zebraniu Rady miejskiej burmistrz Nathan wyraził narodowi rossyjskiemu współczucie braterskie z powodu śmierci Tołstoja.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 22 listopada. (*Pet. Ag.*) Kierownik ministerstwa spraw zagranicznych Sazonow został mianowany ministrem spraw zagranicznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 listopada 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 665·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 852·50, Akcye Anglobanku 315·—, Akcye Unionbanku 629·25, Akcye Länderbanku 528·—, Akcye Bankvereinu 552·—, Akcye Bodencredit 1281·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 681·—, Akcye kolei państwowych 749·50, Akcye kolei Południowej 115·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5165·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 767·—, Akcye Rima Muranyi 676·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2623·—. Akcye Fabryki broni 735·—, Akcye Tureckie tytoniowe 363·50, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 827·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 93·10, Austryacka Renta koronowa 93·05, Węgierska Renta koronowa 91·65, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 93·80, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·50, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·10. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 257·25, Marki 117·65, Rubel 254·50. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103 75. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22 listopada 1910.

Hotel George'a.

PP. F. br. Czosnowski z Oż mli, R. Czaykowski z Kamionki, R. Jordan z Krakowa, A. Lipczyński z Królestwa Polskiego, R. Marszycki z Rossyi, J. dr. Erb z Zurychu, M. Sroczyński z Borysławia, K. Róg z Krakowa, C. Trembatowicz z Tarnopola.

Hotel Europejski.

PP. C. Pieniążek z Krakowa, W. Sikorski z Krosna, E. Obertyński z Odnowa.

Hotel Metropole.

P. A. Urich z Sambora.

Hotel Savoy.

PP. Wyrzykowski z Przeworska, A Longchamps ze Złoczowa.

Hotel „Austria".

P. M. Maniewski z Bojkowiec.

Hotel „Narodna Hostynnycia".

P. W. Szemet z Kijowa.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 listopada.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680	—	688	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	450	—	460	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	551	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	530	—	540	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	93	50	94	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	95	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	30	93	—
Banku gal. ziem. kr. $4\frac{1}{2}$% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	40	101	10
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	30	100	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	40	93	10
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	40	93	10
Pożyczka m. Krakowa	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	—	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	50	90	20
„ „ „ 4 konwen.	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	112	—	120	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	37	11	49
20 frankówka	19	08	19	22
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	60	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 listopada 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·15	93·35
styczeń-lipiec	93·15	93·35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	96·80	97·—
kwiecień-październik	96·80	97·—
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	167·—	171·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	214·—	220·—
„ „ 1864 po 100 zł.	319·25	325·25
„ „ 1864 po 50 zł.	319·—	325·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·80	116·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·10	93·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·60	94·60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·25	114·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	448·50	450·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	117·75	118·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·60	94·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·60	94·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·35	95·35
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·40	95·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·30	98·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·35	98·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·80	94·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·70	94·70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·80	94·80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·—	116·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·10	111·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·55	91·75
„ obl. pr. regul. Cisy 3 prc.	75·20	76·20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·25	229·25
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	223·—	229·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·20	93·20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	—·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·40	93·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·55	98·55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·30	90·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	115·—	121·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	255·50	258·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4\frac{1}{2}$ pr.	100·25	101·25
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·75	94·75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	299·—	305·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	279·—	285·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	111·25
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·15	94·15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·50	93·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·40	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotna	99·30	100·30
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	92·50	93·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·90	98·90
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·60	99·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·20	89·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·10	94·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·40	103·35
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	31·50	35·50
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	526·—	536·—
Clary 40 zł. m. k.	212·—	222·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	114·—	120·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	89·50	95·50
Palfy 40 zł. m. k.	265·—	285·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	68·—	72·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	44·50	48·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	255·—	275·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	125·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	315·—	316·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3880·—	3884·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	663·25	664·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	849·—	850·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	755·—	757·50
Gal. banku hip. 200 zł.	681·—	685·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	460·—	462·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	527·—	528·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1895·—	1906·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	629·—	630·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	267·50	268·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	271·—	272·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	462·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5170·—	5200·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	404·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	555·—	556·30
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1190·—	1199·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	762·—	764·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	822·—	832·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	767·50	768·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2597·—	2607·—
Schodnicy 500 kor.	510·—	515·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	360·—	362·40
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	222·—	225·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·90	241·15
Paryż za 100 franków	95·22	95·37
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	254·—	254·50
Niemieckie banki	117·60	$117·82\frac{1}{2}$
Włoskie banki	94·90	95·05
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·12\frac{1}{2}$	$95·27\frac{1}{2}$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·10
20-markówka	23·51	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·62\frac{1}{2}$	$117·82\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	95·—	95·25
Ruble	2·54	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 977/10 (9) (12853 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Bohorodczanach względnie tegoż cessyonaryusza Majera Schreiera zastąpionego przez dr. Michała Nowakowskiego odbędzie się dnia 12 grudnia 1910 ogodzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya 294/1200 części realności lwh. 595 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu.

Nieruchomość w 294/1200 częściach wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2205 kor., przynależności zaś na 6 kor.

Najniższa cena wynosi 1474 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 6 listopada 1910.

L. cz. E. 1230/10 (4) (13211)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Gimpla, odbędzie się dnia 5 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw Nr. 2 II. piętro licytacya 2/12 z 6/16 części z 1/2 i połowy z 3/16 z 1/2 czyli połowy z 3/32 części realności lwh. 964 ks. gr. Stary Sambor wraz z przynależytościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1252 kor. 71 hal.

Najniższa cena wynosi 626 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 14 września 1910.

L. cz. E. XX. 1966/10 (5) (13171 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacya realności lkat. 760 3/4 we Lwowie położonej, lwh. 694 dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli budowlanej lkat. 5028 o powierzchni 331 m^2 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość (dom murowany jednopiętrowy) z podwórzem wystawiona na licytacyę jest oceniona na 37.715 kor. 35 hal., przynależności zaś na 467 kor.

Najniższa cena wynosi 19.091 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. XX. tut. sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział XX.
Lwów, dnia 18 października 1910.

L. 21.570/1910 (13173 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1911, 1912 i 1913 lub też bezwarunkowo rok 1911 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1912 i 1913.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu K	h	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 9 rano do 12 w południe
1	Andrychów	wino	12		3700	—	dnia 5 grudnia 1910
2	Bestwina		8		550	—	

UWAGA. W myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. ust. kraj. Nr. 102 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku kosumcyjnego.

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych wynoszące 10 prc. ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 kor. wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 5 go grudnia 1910. Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki Kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Wrazie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10.067 (Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 19 listopada 1910.

L. cz. E. 2170/10 (5) (13090 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 listopada 1910 o godzinie 12 w południe odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 licytacya 1/2 z 2/4 z 1/3 części, 1/2 z 1/3 i 1/2 z 1/4 z 1/3 części realności lwh. 120 ks. gr. gm. Wujskie.

Nieruchomości powyższe wraz z przynależytościami wystawiona na licytacyę, ocenione są na kwotę 818 kor.

Najniższa cena wynosi 545 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 5 października 1910 r.

L. cz. E. 742/10 (13196)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 2 grudnia 1910 godzina 3 po południu licytacya realności lwh. 343 gm. Nagorzanka obejmującej dla domki mieszkalne, szopę i podwórze.

Wartość szacunkowa 2430 kor.

Najniższa cena wynosi 1215 kor.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 29 października 1910.

L. cz. E. 3027/10 (13153)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Schönera, kupca w Śniatynie, odbędzie się dnia 5 grudnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 1299 gm. Załucze ocenionej na 425 kor. a składającej się z pgr. 1760/3 na której stoi chata.

Najniższa cena wynosi 283 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 26 października 1910.

L. cz. E. 1228/10 (13212)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Greidingera, odbędzie się dnia 13 grudnia o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 sala rozpraw licytacya połowy realności lwh. 6 i 7 ks. gr. Busowiska prócz parceli bud. 40.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to połowa realności lwh. 6 na kwotę 5 kor., zaś połowa realności lwh. 7 na 510 kor.

Najniższa cena wynosi 1/2 realności lwh. 6 kwotę 3 kor. 32 hal. zaś 1/2 realności lwh. 7 kwotę 340 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 5 listopada 1910.

L. cz. E. 2441/10 (4) (13188)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa i Petroneli Czyżowiczów w Markuszce, zastąpionych przez adw. dr. Oberlaendera w Jaśle, odbędzie się dnia 14 grudnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 w Jaśle licytacya: 1. połowy z 1/8 części realności lwh. 195 ks. gr. gm. kat. Załęże i 2. 1/6 z części realn. lwh. 197 tejże gminy.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, wartość tychże ustalona a to ad 1. na 2147 kor. 25 hal., ad 2. na 116 kor. 05 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1431 kor. 05 hal., ad 2. 77 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tus. sądzie, Nr. biura 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 5 listopada 1910.

L. cz. E. 1606/10 (8) (13003)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya 1/4 części realności lwh. 703 gm. Bóbrka, Szymona (Kluzowicza i Julii Kluzowicz własnej i całej realności lwh. 1214 tejże księgi gr. Pierwsza realność składa się z jedynej parceli grunt. stanowiącej drogę domową, a druga realność składa się z placu budowlanego, dwu domów, sadu, ogrodu i z 3 parcel stanowiących rolę i łąkę.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1/4 lwh. 703 na 8 kor., a odnośnie do lwh. 1214 na 10.675 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 703 — 5 kor. 32 hal., a odnośnie do lwh. 1214 — 7116 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Bóbrka, dnia 29 października 1910.

L. cz. E. 1435/10 (7) (13093)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya 1/6 części realności lwh. 82 i 1/3 części lwh. 83 gm. Choderkowce, Iwana Szewczuna własnych. Pierwsza realność składa się z jedynej parceli grunt., a druga realność składa się z parceli budowlanej, na której stoi stara chata i budynek gospodarczy drewniany, tudzież z 5 parcel grunt. stanowiących ogród i rolę.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1/6 część realności lwh. 82 na 15 kor., a 1/3 część lwh. 83 na 975 koron.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 82 — 10 kor., a odnośnie do lwh. 83 — 650 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Bóbrka, dnia 3 listopada 1910.

L. cz. E. 2474/10 (4) (13235)

Dnia 5 grudnia 1910 o godz. 8·30 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya całej realności obj. lwh. 1685 ks. gr. gm. Podhajce-Halicz.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 540 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 360 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumeuta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 29 października 1910.

L. cz. E. 480/9 (13140 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Wintera w Birczy odbędzie się dnia 30 listopada 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya przymusowa 3/10 części realności lwh. 180 składającej się z 3 parcel grt., 3/5 części realności lwh. 181 składającej się z pb. i domu tudzież 5 par. grt. 3/10 części realności lwh. 337 składającej się z jednej pgr. i 3/5 części realności lwh. 366 kg. Brzuska składającej się z 1 pgrt.

a) 3/10 części nieruchomości lwh. 180 wystawione na licytacyę są ocenione na 120 kor., b) 3/5 części lwh. 181 ocenione są na 600 kor., c) 3/10 części lwh. 337 oceniono na 162 kor., a) 3/5 części lwh. 366 oceniono na 210 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 80 kor., ad b) 400 kor., ad c) 108 kor. i ad d) 140 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 21 października 1910.

L. cz. E. 2555/10 (4) (13144)

Zobowiązany niewiadomy z miejsca pobytu Kornel Punicki do rąk kuratora Jozefa Kujawskiego.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spirydyona Punickiego. odbędzie się dnia 13 grudnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26 licytacya: a) 1/4 części realności lwh. 779 gm. Halicz, b) 1/4 części realności lwh. 780 tej gminy, c) 1/4 części realności lwh. 781 tej gminy, d) 1/4 części realności lwh. 782 tej gminy wraz z przynależnościami, składającemi się z stodoły, brogów i drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na 337 kor., b) na 142 kor., c) na 25 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 224 kor. 66 hal., ad b) 94 kor. 66 hal., ad c) 16 kor. 66 hal., ad d) 10 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny. protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 21 października 1910.

(13260 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6. — w soboty po południu od 3 do 8

Licytacye:

Poniedziałek 28 listopada 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: towary korzenne, koniak, płótna, rozmaita broń towary galanteryjne.

Wtorek 29 listopada 1910 od 10 do 12 godz. przed południem: towary galanteryjne i zabawki, konfekcya męska, sukna, płótna, meble, rowery i maszyny do szycia

Środa 30 listopada 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: towary korzenne, meble i sprzęty domowe.

Czwartek 1 grudnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, gramofon i srebro.

Piątek 2 grudnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, sprzęty domowe i maszyna do szycia.

Sobota 3 grudnia 1910 od godziny 4 do 8 po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedaż z wolnej ręki: maszyna do prasowania srebra dla bronzowników.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych

Lwów, dnia 22 listopada 1910.

L. VIII. b. 3499/1 (64) (13238 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sole pod Hecznarowicami do ujścia Soły do Wisły w km. od 20·8 do 0·0 wykonać się mających w latach 1911, 1912 i 1913 odbędzie się dnia 15 grudnia 1910 o godzinie 12 tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Soły w Żywcu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

11.000 m.³ faszyn wiklowych,
22.000 m.³ faszyn lasowych,
330 000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 80.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Soły w Żywcu i może być razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 2000 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opi wające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 listopada 1910.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . . w . . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . . . km od . . do . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . . .

W . . . . dnia . . . . . 1910.

Podpis i miejsce zamieszkania.

L. cz. E. 1465/10 (6) (13149)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Joachima Klugera, kupca w Oświęcimiu, odbędzie się dnia 15 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 licytacya realności lwh. 158 ks. gr. gm. kat. Polanka wielka objętej, Wiktoryi Nahajskiej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachet i 10 drzew owocowych i 8 nieowocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3253 kor., przynależności zaś na 34 kor.

Najniższa cena wynosi 2191 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 22 października 1910.

L. cz. E. 859/10 (4) (13197)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fradli Klein w Bukowsku odbędzie się dnia 24 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności obj. lwh. 809 ks. gr. gm. kat. Bukowsko składającej się z chaty oraz z gruntu o obszarze 788 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3340 kor.

Najniższa cena wynosi 1674 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 27 września 1910.

L. cz. E. 1563 10 (6) (11441)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Aleksandra Wróbla w Magierowie zastąpionego przez dr. Verständiga w Rawie odbędzie się dnia 20 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya 1/3 części i 1/4 części z 1/3 oraz 1/12 części t. j. łącznie 6/12 części realności objętej lwh. 196 gm. kat. Ruda magierowska wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew leśnych i owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2550 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 1733 kor. 35 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 27 września 1910.

L. cz. E. 2017/10 (4) (13232)

Dnia 28 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 1 4 części realności objętej lwh. 202 ks. gr. gm. Wierzbów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 303 kor. 25 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 202 kor. 16 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 22 października 1910.

L. cz. E. 758/10 (13139 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku odbędzie się dnia 30 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya przymusowa 21/42 części realności lwh. 16 kg. Bircza, składającej się z parc. ogrodowej i polowy realności lwh. 17 tej samej gminy składającej się z placu domu murowanego w rynku.

Nieruchomość lwh. 16 wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnością 8130 kor., zaś realność lwh. 17 wystawiona na licytacyę oceniona jest na kwotę 948 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 16 — 4065 kor. 16 hal., zaś realności lwh. 17 kwotę 474 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 9 października 1910.

L. cz. E. 34/10 (9) (13122 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Walkowicza, gospodarza w Bachowicach, zastąpionego przez adw. dr. Wielgusa odbędzie się dnia 2 grudnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya połowy realności, lwh. 30 ks. gr. gm. kat. Bachowice objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2457 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1631 kor. 66 hal., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które po poprawieniu ich zatwierdza się niniejszem i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 26 października 1910.

L. cz. E. 911/10 (7) (13037)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 odbędzie się dnia 20 grudnia 1910 o godzinie 8 rano licytacya 1. realności lwh. 2443 gminy Księżymost i 2. realności lwh. 348 tej samej gminy z gruntu ornego się składających.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 425 kor. 37 hal., ad 2. 684 kor. 79 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 14 listopada 1910.

L. 1407/1910 (13174)

Ogłoszenie licytacyi.

W celu zabezpieczenia robót pociągowych na rok 1911, względnie w latach 1911 i 1912, względnie w latach 1911, 1912 i 1913, odbędzie się w kancelaryi delatyńskiego c. k Zarządu salinarnego dnia 30 listopada b. r. powtórna publiczna licytacya za pisemnemi ofertami.

W ofercie należy podać cenę:

1. za roboty pociągowe w miejscu roczne wynagrodzenie;

2. za dowóz drzewa opałowego do drugiej panwy wrazie gdy obydwie równocześnie będą w ruchu dzienne wynagrodzenie;

3. za każdy dodatkowy zaprzęg na czas jednego dnia roboczego;

4. za przewóz ciężarów, których waga przekracza 15 q. z miasta lub z dworca kolejowego w Delatynie na salinę w Delatynie lub odwrotnie, za 1 q. przewiezionego ciężaru;

5. za jedną jazdę poza salinę w razie zarządzenia, od parokonnego zaprzęgu i kilometr drogi, licząc drogę tylko tam.

Oferta powinna być sporządzoną według wzoru przechowanego w c. k. Zarządzie salinarnym przez oferenta podpisaną i najdalej do godz 11 przed południem dnia 30 listopada b. r. do rąk c. k. Naczelnika saliny oddaną.

Każdy mający chęć licytowania, powinien się z dotyczącymi warunkami obznajomić i w dowód tego je podpisać, gdyż później nie może się nieświadomością tychże zasłaniać.

Każdy oferent winien do oferty dołączyć poręczne w kwocie 5 prc. oferowanej ceny gotówką lub w papierach wartościowych.

Wszelkie złożone wadya zostaną przechowane w kasie c. k. Zarządu salinarnego, aż do rozstrzygnięcia przez c. k. krajową Dyrekcyę skarbu we Lwowie, po rozstrzygnięciu poręczne nieuwzględnionych oferentów zostanie zwrócone. Przez ten czas nie przysługuje prawo żądania odsetek od tychże wadyów.

Bliższe warunki są do przejrzenia w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Delatyn, dnia 17 listopada 1910.

L. cz. E. 1637/10 (5) (13102)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzycielki popierającej Julii Puzowej odbędzie się dnia 2 grudnia 1910 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w Jaworznie licytacya realności lwh. 678 gminy Jeleń zobowiązanych Ottona i Teresy małż. Ojezerów własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 267 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 15 października 1910.

L. cz. E. 325/10 (13192)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wasyla Wasylkowicza Witwickiego w Witwicy odbędzie się dnia 6 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Bolechowie licytacya realności obj. lwh. 1128 ks. gr. Witwica.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 100 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 9 października 1910.

L. cz. E. 307/10 (11) (13214)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Laufera odbędzie się dnia 9 grudnia 1910 o godzinie 9 rano licytacya realności lwh. 221 ks. gr. Biadoliny radłowskie, składającej się z parcel gruntowych 1579, 1580, 1581, 1582, 1583 w obszarze 1 h 33 ar.

Cena szacunkowa powyższej realności wraz z przynależytościami wynosi 1848 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1233 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej realności dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, 3 listopada 1910.

L. 11.717/910 (13220 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 17 b. m rozpisuje się niniejszem w celu wydzierżawienia prawa poboru opłat gminnych od trunków, mianowicie od trunków spirytusowych, piwa i miodu w mieście Brody i tegoż przedmieściach, gminie miasta Brodów z mocy ustawy z 6 stycznia 1882 dz. u. kr. Nr. 8 i rozporządzeń Wydziału krajowego z 8 lutego 1907 dz. u. kr. Nr. 9 i z 13 listopada 1909 dz. u. kr. Nr. 157 przysługującego na przeciąg lat trzech (3) od 1 stycznia 1911 po koniec roku 1913 publiczną licytacyę za pomocą pisemnych ofert, która się odbędzie we wtorek dnia 29 listopada 1910 o godzinie 12 w południe w biurze prezydyalnem tutejszego Magistratu

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 60 200 kor (sześdziesiąt tysięcy dwieście koron rocznego czynszu.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi kwotę 6000 kor.

Oferty pisemne należycie ostemplowane, przez oferentów własnoręcznie podpisane i opieczętowane wnosić można przed licytacyą na ręce burmistrza względnie wiceburmistrza lub przy licytacyi na ręce komisyi licytacyjnej.

Po zamknięciu licytacyi żadne dalsze lub dodatkowe oferty nie będą przyjęte.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tutejszym Urzędzie podczas godzin urzędowych.

Z Magistratu.

Brody, dnia 18 listopada 1910.

West.

L. cz E. 1261 10 (7) (13152)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 727 gm. Łuczyńco obejmującej pgr. lk. 1814

Cena najniższej oferty wynosi 160 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 5 listopada 1910.

L. cz. E. 3675/10 (13103)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Herscha Zarwanitzera odbędzie się dnia 12 grudnia 1910 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. licytacya połowy realności obj. lwh. 1682, 1/4 części lwh 1683 i połowy lwh. 1684 ks. gr. gm. Kałusz Hrynia Pawłyszyna syna Pańka własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione 1 na 2785 kor., 2. na 575 kor, 3. na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 1. 1856 kor. 66 hal., 2. 383 kor. 40 hal, 3. 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 23 października 1910.

Ч. сп. Е. 770/10 (6) (12973)

Оголошене переторгу.

Дня 29 грудня 1910 перед полуднем о 10 годині відбуде ся в низше означенім суді. комната ч. 14 переторг реальности обнятих вик. гіп. 369, 400, 511 невиділеної половини вик. гіп. 332 і 1/8 невиділеної пасти вик. гіп. 53 і 199 громади кат. Грушовичі з приналежностию.

Продати ся маючі недвижимости враз з приналежностями суть оцінені а то: вик. гіп. 369 на 5990 кор, вик. 400 на 2070 кор., 1/2 вик. 322 на 500 кор., вик. 511 на 120 кор, 1/8 вик. 53 на 378 кор. 75 сот., 1/8 вик. 199 на 12 кор. 50 сот.

Найнизша падача виносить від вик. 369 — 3993 кор. 34 сот., від вик. 400 — 1380 кор., від 1/2 вик. 322 — 333 кор. 34 сот., від вик. 511 — 80 кор., від 1/8 вик. 53 — 252 кор. 50 сот., від 1/8 вик. 199 — 8 кор. 35 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, які заразом затверджуєсь і грамоти відносячі ся до недвижимостий, могуть ті, що маъть охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 14 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути піднощені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостий якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.

Краковец, дня 3 падолиста 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 9/10 (1) (13167 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izraela Glanza, dzierżawcy dóbr w Bóbrce.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu kraj. Naczelnika Sądu w Bóbrce p. Michała Siwińskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr Mojżesza Abrahama Schrenzla adw. kraj. w Bóbrce.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 1 grudnia 1910 o godz 9 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Bóbrce), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Bóbrce najdalej do dnia 14 grudnia 1910 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 15 grudnia 1910 o godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Bóbrce lub w pobliżu Bóbrki mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 listopada 1910.

Konkursa.

L. 66.653 (12560 3—3)

Okólnik

do Dyrekcyi wszystkich c. k. szkół średnich.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie, ewentualnie takiej posady, mogącej się opróżnić w innym zakładzie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory ustanowione ustawą z 24 lutego 1907, Dz, p. p. Nr. 55.

Kompetenci winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 30 listopada 1910, a Dyrekcye odeślą je bezzwłocznie na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie.

Kandydaci, którzy uzyskawszy zupełną kwalifikacyę nauczycielską, pełnili służbę w szkołach średnich lub seminaryach nauczycielskich w charakterze zastępców nauczycieli, a pragną, aby im tę służbę policzono, mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych dokładnie, podając datę i liczbę dekretów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin tygodniowo pełnili w tym czasie obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy temu obowiązkowi uczynili zadość.

Lwów, 29 października 1910.

Za c. k. Namiestnika:
Dembowski, w. r.

L. 2503 (12886 2—3)

Konkurs.

Rozpisujemy konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Hryniawie.

Do tego okręgu należą gminy: Hryniawa, Jabłonica, Dołhopole, Fereskula, Uścieryki, Hołowy, Krasnoila, Stebne, Perechrestne, Polanki, Berwinkowa, Chorocowa i Białoberezka z 9213 mieszkańcami.

Płaca lekarza wynosi 1200 kor., a ryczałt na objazdy 800 kor.

Z posadą tą połączone jest prawo do emerytury w granicach ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. ust. kraj.

Obowiązki lekarza okręgowego określa rozporządzenie c. k. Namiestnictwa Nr. 158 Dz. u. kraj. z roku 1907, a warunki przyjęcia normuje § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kraj.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy wykażą się dłuższą praktyką szpitalną na oddziele chorób skórnych i wenerycznych.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie, po roku może nastąpić stabilizacya.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 grudnia 1910.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kosów, dnia 5 listopada 1910.

Prezes:
Z. ks. Walnicki, w. r.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 89/10 (2) (13176)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 11 czasopisma „Gazeta szkolna" z daty Kraków dnia 15 listopada 1910 artykuł pod tytułem: „Co Sejm zrobił dla nauczycielstwa" (str. 2 łam 2 i 3) zawiera w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „Masowe odrzucanie najsłuszniejszych petycyj" do końca, znamiona występku z § 300 u. k. i art. III. ust z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie jego inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 17 listopada 1910.

Ч. сп. Pr. 214/10 (2) (13165)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 333 часописи „Прикарпатськая Русь" з дня 15 падолиста 1910 під написею: „Львів дня 2 (15) ноябрія 1910 г." в уступах від „пала жертвой" до „проізвола властей" і від „Прошло" до кіньця містить в собі знамена провини з § 300 і 302 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 15 падолиста 1910.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 17 падолиста 1910.

Ч. сп. Pr. 217/10 (2) (13169)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 440 часописи „Народне Слово" з дня 15 падолиста 1910 під написею: „Проч з шляхоцькім Соймом!" в уступі від початку до слів „єдно і солідарно" містить в собі знамена провини з § 302 зак. кар. а арт. III. зак. з 17 грудня 1862 Дпд. Н. 8 р. 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 16 падолиста 1910.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 18 падолиста 1910.

Ч. сп. Pr. 213 10 (2) (13166)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст брошури під написею „Казка про салдатську душу" написаної через Ф. Волховского перетолкованої з російского оригіналу на язик руский а виданий в р. 1910 через Українську партію соціялістичну Революціонерів без означеня місця друку містить в собі знамена злочину з § 222 зак. кар. і § 7 закона з 20 мая 1869 Н. 78 Дпд. і провини з § 305 зак. кар. і арт. IV. зак. з 17 грудня 1862 Н. 8 Дпд. з р. 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї брошури в дни 14 падолиста 1910.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє повисшої брошури а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 17 падолиста 1910.

Zl. 251 (12526)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Oktober 1910, Pr. XXXV. 292/10/2, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Broschüre: „Zwangszölibat oder Priesterehe? Ein Aufruf an alle Edelgesinnten, im Namen vieler katholischer Geistlicher herausgegeben von Siegfried Hagen, katholischem Pfarrer. Memmingers Verlagsanstalt, Würzburg 1910", und zwar: 1. auf Seite 4 von „Der ganze" bis „diese Schmach nicht", 2 auf Seite 9 von „Exkommunizieren" bis „der Apostel", 3. auf Seite 12 von „Jedermann würde" bis „ungestraft tun", 4. auf Seite 17 von „Da flucht er" bis „Unmenschliches tut!", 5. auf Seite 19 von „Und ihr übrigen" bis „Etwas Liebloseres?", 6. auf Seite 21 von „Der Zwangzölibat" bis „fortdauernde Knechtung", 7. auf Seite 35 von „Ist der erste" bis „wird bloß vorgeschützt" das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 28 Oktober 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 29 Oktober 1910, Pr. XXXV. 296/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 247, 8. Jahrgang, der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt" vom 28 Gilbharts (Oktober) 2023 n. R. (1910) 1. durch die auf Seite 1, Spalte 1, enthaltene Stelle von „Das Papstum hat im Laufe" bis „erkannt und verdammt", 2. durch die auf Seite 2, Spalte 1, enthaltene Stelle von „Merkwürdig, daß die" bis „römischen Papsttums" das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestatigt und § 37 Pr. G. die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 28 Oktober 1910.

Im Namen Seiner Majestat des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Oktober 1910, Pr. XXXV. 298 10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 21 der periodischen Druckschrift: „Der Freidenker", 15 Jahrgang, vom 1 November 1910, und zwar: 1. auf Seite 162 durch die Stelle von „Rom hat auch" bis „zu knebeln suchte", 2. auf Seite 163 durch die Stelle von „Sollte dieses grauenhafte" bis „milde sind?", 3. auf Seite 163 und 164 durch die Stelle von „Ich habe die Lüge satt" bis „unser ist das Christentum!", 4. auf Seite 166 durch die Stelle von „Ein Heil ger für den" bis „errichtet werden kann" ad 1. und 2. das Vergehen nach § 302 St. G, ad 1., 2., 3 und 4. überdies das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 31 Oktober 1910.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Oktober 1910, Pr. 41/10, die Weiterverbreitung der im Verlage Scottoni e Vitti in Trient erschienenen Ansichtspostkarte, und zwar desjenigen Teiles, in welchem eine kleine geographische Karte Tirols mit verschiedenen Farben und verschiedenen politischen Grenzen abgedruckt it, nach § 65 a St. G. und § 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Oktober 1910, Pr. I. 494/10, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Zar" vom 27 Oktober 1910 wegen der Stellen von „To co stodvaceti tisicum" bis „stodvacet milionu"

von „Z Argentiny“ bis „zmirneni drahoty“ des Artikels: „Dve lode za 120 milionu“; von „Ztratis-li ruku“ bis „mne netyka“ des Zitats: „Dost mozna“ bis „mne netyka“; des Artikels: „Vrah cisarovny Alzbety“; von „Zahalka je“ bis „modlarstvi provozuje“ des Artikels: „Lotrovska peles u ‚Zazracne matky Bozi v Censtochove‘“; von „Vlada si tropi“ bis „prilezitost promluvit“ des Artikels: „Jak rakouska vlada pomaha obyvatelstvu“ nach § 65 a, 300, 302, 303 und 305 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Oktober 1910, Pr. I. 495/10, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Obzor domkaru a malorolniku“ vom 27 Oktober 1910 wegen der Stellen von „Lec nastupci“ bis „v Portugalsku“ des Artikels: „Panenka Marie v Censtochove a historie klastera“; von „Ci snad“ bis „rozmnozuji neverce“ des Artikels: „Z donuceni pisi pouhou pravdu“ nach § 122 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Oktober 1910, Pr. I. 496/10, die Weiterverbreitung des Heftes 7 der Zeitschrift: „Volna Myslenka“ vom 1 November 1910 wegen der Stellen von „Censtochova bude vydatnym“ bis „ze to hraniei s cynismem“ und von „Nebyli volnomyslenkari“ bis „poražena na hlavu“ des Artikels: „Censtochova“; von „Vrazda tohoto muze“ bis „neverce, mucednika“ des Artikels: „Giordano Bruno“; von „Sekta, jejimiz mistry“ bis „neblahou theologii“ des Artikels: „Narodni Sdruzeni protiklerikalnich studentu“; von „.. cirkev, ze se“ bis „byli vypuzen“ des Artikels: „Nadprirozena neobratnost“ und des Artikels: „Jak se nam projevuje nekonecna laska bozi“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Oktober 1910, Pr. I. 497/10, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Zajmy ceskoslovanskych obchodnich a dopravnich zrizencu“ vom 31 Oktober 1910 wegen der Stelle von „Ale vsechny rany“ bis „jeho matkou byla“ des Artikels: „Nikdo nestuj stranou“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kutteuberg hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Oktober 1910, Pr. 41/10, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Pravda“ vom 28 Oktober 1910 wegen der Stelle von „Nic by tak“ bis „modlarstvi“ des Artikels: „Vselicos“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Oktober 1910, Pr. V. 37/10, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Moravsky Jih“ vom 28 Oktober 1910 wegen des Artikels: „411, 742, 227“ in den Stellen von „Moloch vojensky“ bis „trpi v zalarich“ und von „Jak dlouho mini“ bis „vystraznym znamenim“ nach § 305 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Oktober 1910, Pr. V. 36/10, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Ochrana“ vom 27 Oktober 1910 wegen der Artikel: „Krumlov“, seinem ganzen Inhalte nach, und „O posvicenske zabave“ in der Stelle von „To je videt“ bis „od sveho domu!“ nach § 302 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Oktober 1910, Pr. VIII. 19/10, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Robotnik śląski“ vom 27 Oktober 1910 wegen der Stelle von „Podobnie ma“ bis „są przydatni“ des Artikels: „Michałkowice“ nach § 491 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Oktober 1910, Pr. I. 42/10, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Volkspresse“ vom 29 Oktober 1910 wegen des Artikels: „Bestien im Waffenrock“ in den Stellen von „die Bevölkerung“ bis „ausgeliefert sind“, von „Wir fordern“ bis „dieser Bestien“ nach § 300 St. G. und Artikel VII. respektive IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3532 (13134 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 6 listopada 1910 znaleziono w sieni lubaczowskiej stacyi kolejowej 100 kor. Prawdziwy poszkodowany po należytem wylegitymowaniu się może odebrać zgubę z depozytu gminnego.

Magistrat.

Lubaczów, dnia 10 listopada 1910.

(13126 3—3)

Ogłoszenie.

P. dr. Natan Apfel zgłosił dnia 1 listopada b. r. zamiar przesiedlenia się z Sambora do Medenic.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 8 listopada 1910.

L. Prez. 89 (20/10) (11979 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie ogłasza, że c. k. Urząd cłowy w Krakowie złożył do depozytu sądowego z przechowanych u siebie depozytów skarbowych następujące kwoty:

a) 40 kor. na rzecz Lipy Horowitza,

b) 6 kor. 96 hal. na rzecz kolei Karola Ludwika względnie strażników skarb. Kiwalego i Haladyego,

c) 4 kor. na rzecz Barucha Selingera,

d) 4 kor. na rzecz Dawida Silberberga,

e) 8 kor. 50 hal. na rzecz Barucha Selingera,

f) 4 kor. 86 hal. na rzecz Władysława Faliszewskiego,

g) 3 kor. na rzecz Dawida Mandelbauma.

Gdy co do pomienionych kwot na podstawie rozporządzenia Min. spraw. z 25 lutego 1908 Nr. 4 Dz. rozp. uchwałą tut. sądu z dnia 26 stycznia 1910 Prez 89 (20/10) wdrożono postępowanie edyktalne, przeto wzywa się wszystkich, którzyby do powyższych kwot rościli sobie jakiekolwiek pretensye, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni swe prawa w sądzie tutejszym dowodnie wykazali i stosowne wnioski uczynili, w przeciwnym bowiem razie kwoty te uznane zostaną za przepadłe na rzecz skarbu Państwa.

Kraków, 19 października 1910.

Do L 26 144/1910 (13172 2—3)

Zawezwanie.

Ponieważ dnia 30 listopada 1907 zakwestyonowano u Lemla Weinmana, przy ul Żółkiewskiej Nr. 20 we Lwowie 55 kgr. okryć starych parasoli, 44 kgr. używanych wstążek, 356 kapeluszy zagranicznego pochodzenia ocenionych na 763 kor. 04 hal., których pochodzenia i oclenia nie był w stanie udowodnić zbiegły Lemel Weinman a a dnia 2 grudnia 1907 zakwestyonowano w Podgórzu w magazynie zbiegłego Samuela Weinmana 10.777 starych kapeluszy ocenionych na 646 kor. 62 hal. pochodzących z przemytnictwa wzywa się przeto każdego, ktoby rościł sobie prawo do tych przedmiotów a w szczególności zbiegłych Samuela i Lemla Weinmanów, aby w przeciągu 90 dni począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, jawił się w kancelaryi urzędowej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 19 listopada 1910.

(13075 3—3)

Ogłoszenie.

D. Henryk Max adwokat we Lwowie i prezydent lwowskiej Izby adwokatów zmarł dnia 7 listopada 1910.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 15 listopada 1910.

(13074 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 8 listopada 1910 wpisano na listę adwokatów dr. Adolfa Procha z siedzibą we Lwowie.

Adwokat Jan Komarnicki zgłosił zamiar przesiedlenia się ze Lwowa do Janowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 15 listopada 1910.

L. cz. Cg. I. 453/10 (1) (13184 2—3)

Edykt.

Przeciw Filomenie ze Swistków Sieteskiej, Alojzemu Swistkowi i Maryannie ze Swistków Szymczakiewicz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Majera Goldmana kupca w Pruchniku pozew o 1400 kor. epn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 24 listopada 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Filomeny ze Swistków Sieteskiej, Alojzego Swistka i Maryanny ze Swistków Szymczakiewicz, ustanawia się pana dr. Zangena adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Filomenę ze Świstków Sieteską, Alojzego Swistka i Maryannę ze Swistków Szymczakiewicz w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 4 listopada 1910.

L. cz. C. I. 445/10 (1) (13198 2—3)

Edykt.

Przeciw Hryńkowi Boryńskiemu z Rzepniowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został c. k. do sądu powiatowego w Busku przez Iwana Maksymów syna Aftanazego z Rzepniowa pozew o własność ciała lwh. 862 gminy Rzepniów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 30 listopada 1910 o godz. 9 rano w biurze Nr. 2 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Hryńka Boryńskiego ustanawia się pana adw. dr. Auerbacha w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hryńka Boryńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi. lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Busk, dnia 7 listopada 1910.

L. cz. Cg. I. 315/10 (1) (13225)

Edykt.

Przeciw Michałowi Horedyskiemu Komata, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Kasyana Misiów i Michalinę z Baranieckich Misiów pozew o zniesienie współwłasności i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do pierwszej audyencyi na dzień 29 listopada 1910 o godzinie 8·45 rano.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego ustanawia się pana dr. Verständiga adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyz wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sambor, dnia 16 listopada 1910.

L. cz. C. 320/10 (1) (13207)

Edykt.

Przeciw Waskowi Kowalskiemu z Tylicza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Annę 2 o Michalską w Tyliczu pozew o 244 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 grudnia 1910 o godzinie 9 rano, sala Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Waska Kowalskiego ustanawia się pana Eliasza Seńkę w Tyliczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Waska Kowalskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 2 listopada 1910.

L. cz. C. II. 332/10 (1) (13208)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Gąsienicy „Kowal“, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Maurycego Schlacheta jako cesyonaryusza Józefa Jarząbka pozew o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 29 listopada 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. adw. Ernesta Geisslera w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 5 listopada 1910.

L. cz. C. II. 612/10 (1) (13226)

Edykt.

Przeciw Szymonowi Czuprynie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Jana Bednarza w Grądach pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 listopada 1910 o godz. 9 rano, biuro Nr. 13.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Kahanego adw. w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 17 listopada 1910.

L. cz. C. 191/10 (1) (11987)

Przeciw Wojciechowi Rutce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Wojciecha Dunaja i sp. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 82 w Gliniku średnim.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 września 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Rutki ustanawia się pana Szczepana Brągla w Gliniku średnim, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 2 września 1910.

L. cz. Cw. IV. 3254/10 (1) (12071)

Edykt.

Przeciw Janowi Papst, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tut. przez Henryka Schmidta pozew wekslowy o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jana Papsta ustanawia się pana dr. Seyfartha adw. we we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 4 października 1910.

L. 4027 (13241)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Mielcu zawiadamia interesowanych, że projekt budżetu powiatowego na rok 1911 jest wyłożony dla przeglądu w sali Rady powiatowej w Mielcu w godzinach urzędowych.

Mielec, dnia 20 listopada 1910.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Wiceprezes:
Tarnowski.

L 736 (12065 1—3)

Ogłoszenie.

Pan dr. Selig Lipa Freudelis zgłosił dnia 19 października b. r. zamiar przesiedlenia się z Podbuża do Chodorowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 21 października 1910.

L. cz. E. 2191/10 (3) (13151)

Edykt.

Aftanasowi Czerkawskiemu z Zalipia w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw niemu o 204 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 30 września 1910 liczba czyn. E. 2191/10 (2), którą dozwolono licytacyi jego realności w Zalipiu i inne późniejsze uchwały.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Aftanas Czerkawski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adw. dr. Schärfa w Rohatynie.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 25 października 1910.

L. cz. C. I. 292/10 (2) (13205)

Edykt.

Przeciw Markusowi Bringer z Rozdołu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mikołajowie przez Zakład kredytowy w Rozdole pozew o 370 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 20 grudnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Zygmunta Kibitza adw. w Mikołajowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikołajów, dnia 14 listopada 1910.

L. cz. C. II. 344/10 (1) (12031)

Edykt.

Przeciw Władysławowi i Julianowi Słotom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Wandę i Zofię Mężyków pozew 1000 kor.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się pana adw. dr. Maciejowskiego w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 22 października 1910.

L. cz. C. 334/10 (1) (13148)

Edykt.

Przeciw Waskowi Gromusiakowi z Krynicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Fundacyę pomnika Kazimierza Pułaskiego w Krynicy pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 829 ks. gr. gm. Krynica.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 grudnia 1910 o godz. 10 rano, sala Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Waska Gromusiaka ustanawia się pana Stefana Krynickiego w Krynicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Waska Gromusiaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 8 listopada 1910.

Kuratela.

L. cz. P. 110/6 (6) (12453 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Dmytra Polnego Nykoły w Tyśmienicy.

Kuratorem jego ustanowiono Matija Kostiuka w Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 1 lipca 1910.

L. cz. L. 10/10 (5) (12548 3—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Teklę Znaczek zam. Drozdowską w Trytkach ad Łopatyn.

Kuratorem jej ustanowiono Karola Drozdowskiego z Trystek ad Łopatyn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 30 września 1910.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

W celu nadania posagu z fundacyi bł. p. Moschla Bombacha w kwocie 1260 koron izraelickiej dziewczynie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się o posag dziewczęta mają dostarczyć legalnego dowodu:

1. na pokrewieństwo z fundatorem,
2. na nienaganny moralny żywot,
3. na ukończony 20 rok życia.

Podania w powyższe dowody zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 31 grudnia 1910 na ręce Dra Oswalda Bergera, adwokata krajowego we Lwowie, ul. Brajerowska 6, jako egzekutora testamentu.

Podanie po terminie wniesione nie będzie uwzględnione.

Lwów, dnia 23 listopa 1910.

Egzekutorowie testamentu.

K. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am **16 November 1910** stattgefundenen **hundertvierzigsten Verlosung** der **3%igen Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880,** der k. k. priv. allg. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie **2451** Nr. **86** mit dem Treffer von **K. 90,000**
„ **1336** „ **03** „ „ „ „ **K. 4,000**
„ **1390** „ **08** „ „ „ „ **K. 2,000**
„ **2590** „ **49** „ „ „ „ **K. 2,000**

In der Tilgungsziehung:

Serie **981** Nr. 1—100	Serie **1023** Nr. 1—100	Serie **1075** Nr. 1—100	Serie **1101** Nr. 1—100
„ **1289** „ 1—100	„ **1812** „ 1—100	„ **1968** „ 1—100	„ **2268** „ 1—100
„ **2394** „ 1—100	„ **2453** „ 1—100	„ **2614** „ 1—100	„ **2885** „ 1—100
„ **2889** „ 1—100	„ **3072** „ 1—100	„ **3219** „ 1—100	„ **3416** „ 1—100
„ **3483** „ 1—100	„ **3558** „ 1—100	„ **3580** „ 1—100	„ **3828** „ 1—100
„ **3830** „ 1—100			

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt **am 1 Juni 1911** an der **Cassa der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 133 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von K. 200 einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst-Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am **15 Februar 1911** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** 3%ige Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 256 Nummer **62**, **Serie *999** Nummer **25**, **Serie *1049** Nummer **72**,
Serie *1228 Nummer **65**, **Serie 2136** Nummer **62**, **Serie 2604** Nummer **72**,
Serie *3384 Nummer **62**;

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

SERIE:

2	265	468	676	947	1246	1491	1715	1972	2194	2429	2648	2891	3146	3458	3718
26	268	474	677	955	1249	1495	1717	1982	2196	2430	2650	2894	3158	3466	3721
38	269	476	679	970	1253	1502	1722	1998	2197	2432	2661	2904	3167	3475	3725
39	270	491	684	974	1258	1511	1728	2000	2199	2442	2668	2909	3183	3477	3739
43	272	495	686	977	1266	1515	1735	2002	2201	2449	2672	2923	3188	3484	3733
45	274	501	700	992	1267	1530	1737	2017	2210	2457	2680	2932	3192	3487	3734
59	276	503	721	994	1268	1535	1757	2018	2213	2462	2689	2940	3205	3489	3747
67	278	511	742	997	1281	1548	1759	2028	2215	2474	2693	2942	3218	3493	3765
70	289	512	753	1003	1285	1559	1770	2033	2223	2484	2694	2944	3235	3495	3772
73	294	518	756	1004	1293	1561	1771	2038	2224	2485	2705	2946	3236	3509	3775
79	305	529	759	1006	1298	1562	1773	2041	2243	2487	2708	2947	3237	3513	3786
81	329	531	775	1010	1309	1563	1774	2042	2248	2489	2711	2955	3243	3514	3793
82	332	532	777	1011	1310	1565	1776	2048	2249	2491	2721	2962	3251	3516	3796
90	334	537	780	1015	1312	1567	1780	2050	2254	2495	2740	2965	3256	3519	3803
91	338	538	784	1017	1315	1569	1789	2055	2265	2496	2741	2967	3258	3521	3805
99	348	541	785	1036	1318	1587	1792	2056	2283	2505	2743	2971	3261	3538	3818
101	352	542	804	1063	1320	1589	1811	2067	2285	2507	2747	2985	3262	3559	3819
110	355	548	811	1072	1324	1593	1821	2073	2291	2513	2753	2988	3265	3563	3820
116	356	550	815	1073	1330	1596	1826	2088	2292	2517	2756	2989	3271	3566	3823
117	357	575	820	1078	1335	1602	1832	2091	2293	2523	2759	2993	3276	3568	3843
131	358	576	826	1085	1338	1609	1833	2092	2298	2526	2763	3001	3280	3571	3844
143	379	580	829	1089	1352	1612	1836	2098	2303	2531	2764	3002	3293	3575	3846
145	386	582	830	1090	1354	1614	1843	2105	2313	2544	2767	3013	3300	3581	3851
146	391	584	839	1093	1356	1616	1846	2110	2326	2545	2778	3022	3304	3583	3859
156	400	589	844	[illegible]	[illegible]	[illegible]	1852	2115	2336	2555	2780	3023	3312	3586	3873
160	402	593	845	1110	1369	[illegible]	1860	2117	2338	2557	2785	3034	3313	3592	3883
161	406	595	847	1141	1375	1644	1861	2119	2340	2559	2788	3040	3314	3595	3889
177	415	596	876	1143	1378	1650	1870	2130	2348	2562	2796	3041	3321	3608	[illegible]
186	417	600	878	1144	1387	1656	1875	2131	2352	2563	2799	3048	3332	3611	3914
191	427	601	891	1155	1397	1657	1881	2134	2355	2571	2819	3059	3376	3619	3920
197	430	613	894	1165	1398	1672	1890	2139	2378	2593	2823	3067	3382	3626	3921
210	432	617	907	1168	1400	1676	1901	2147	2381	2595	2825	3069	3387	3628	3928
225	433	631	908	1177	1410	1678	1904	2149	2390	2600	2828	3070	3401	3634	3937
231	440	633	909	1178	1417	1688	1906	2157	2396	2601	2835	3073	3403	3645	3954
235	441	634	910	1184	1431	1689	1912	2165	2398	2608	2838	3085	3404	3655	3962
236	443	643	920	1193	1460	1691	1913	2167	2400	2624	2843	3093	3412	3657	3963
238	448	649	922	1196	1474	1700	1923	2174	2401	2627	2850	3096	3427	3659	3972
248	450	653	927	1214	1475	1703	1926	2175	2404	2629	2865	3101	3435	3662	3976
251	452	656	929	1226	1481	1705	1929	2180	2414	2633	2874	3106	3449	3674	3977
261	453	657	934	1229	1482	1706	1949	2183	2415	2637	2880	3123	3454	3676	3981
263	461	665	938	1236	1487	1713	1966	2184	2420	2645	2881	3130	3456	3702	
264	466	675	939	1241	1490	1714	1971	2191	2428	2647	2888	3133	3457	3714	

Wien, den 16 November 1910.

* Gewinnstschein.

Die Direction.

Trzynaste Zwyczajne Walne Zgromadzenie
akcyonaryuszów
Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów

odbędzie się

dnia 28 grudnia 1910

o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń Towarzystwa w browarze Kleparowskim we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i przedłożenie zamknięcia rachunków za rok trzynasty 1909|1910.
2. Sprawozdanie rewidentów.
3. Uchwała dotycząca podziału czystego zysku.
4. Wybór dwóch wedle statutu ustępujących członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór 2 rewidentów i jednego zastępcy na rok następny.

Panowie P. T. Akcyonaryusze, którzy zamierzają brać udział w tem Walnem Zgromadzeniu raczą w myśl § 26 statutu złożyć swoje akcye wraz z bieżącymi kuponami najdalej do 24 grudnia 1910 w centralnej Kasie Towarzystwa we Lwowie, ul. Kleparowska 16, albo w Kasie Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie, gdzie im będą wydane karty legitymacyjne, uprawniające do głosowania na Walnem Zgromadzeniu.

We Lwowie, dnia 17 listopada 1910.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.